

W NUMERZE:

M.A.K. — GOSPODARKA PO PIERWSZYM PÓŁROCZU — STR. 1

Opublikowany komunikat GUS o wykonaniu zadań PGP w pierwszym półroczu 1965 świadczy, że zarówno poczynił, jak i koniec, bieżącej pięcioletniej cechy, wysoka dynamika rozwoju. W przemyśle notuje się wysokie tempo wzrostu produkcji, zaś ocena wyników w rolnictwie napawa umiarkowanym optymizmem. Wydatnemu przyspieszeniu uległo tempo inwestowania. W przyspieszeniu rozwoju pewną rolę odegrały wyniki handlu zagranicznego. Wiele elementów wskazuje, że

zapewne będziemy mieli dobry punkt wyjścia do następnego 5-letka.

ZBIGNIEW WYCZESANY — TRANSPORT 1961—1965 — Z CORAZ WIĘKSZYM TRUDEM — STR. 1

W bieżącym planie 5-letnim miało nastąpić długo oczekiwane zjawisko pewnego wyrównania zdolności przewozowych transportu w stosunku do ogólnego rozwoju gospodarki. Ale można stwierdzić, że transport realizuje z coraz większym trudem swoje obowiązki wobec gospodarki i społeczeństwa. Jakże są przyczyny tego niepokojącego zjawiska? Autor przedstawia przegląd trudnej sytuacji w transporcie oraz przestrzega przed dalszym pogłębianiem się dysproporcji pomiędzy zdolnościami przewozowymi transportu a potrzebami gospodarki.

STANISŁAW SPOTAN — NOWE MIERNIKI W ODLEWNICTWIE — STR. 2

W przyszłym planie 5-letnim produkcja przemysłu odlewniczego i kuzniecznego wzrasta o 35-40 proc. Wykonanie tego wieloletniego zadania i złączenie napięć w bilansie wyrobów hutniczych zależy od zespołu środków techniczno-ekonomicznych, podejmowanych już obecnie w przemyśle hutniczym, a przede wszystkim od konsekwentnej realizacji reformy wskaźników i zasad wynagradzania.

JAN REM — PRACOWNIK W SPÓDNI-CY (3) — FABRYKA-KUCHNIA — STR. 3

Na pracę domową kobiety całego świata muszą przeznaczać nie mniej czasu, niż ludzkość na zaspokajanie

swolch potrzeb i rozwój cywilizacji. Praca w domu jest społecznie niezbędna, ale równocześnie nisko wydajna, zaś wykształcenie kobiety w zawodzie jest droższe niż mężczyzny. Autor postuluje pełniejszą produktywność kobiet i stworzenie preferencji w dostępie do kształcenia w zawodzie na jak najwyższym szczeblu, a także w zawodach dotychczas przez kobiety nie uprawianych.

KRZYSZTOF KRAUSS — PANIE RZĄDZA REPUBLIKA — STR. 7

Korespondencja własna z NRD. Dalszy rozwój przemysłu w NRD napotyka barierę siły roboczej. Stąd swoisty rekord na skale światowej: na 100 kobiet w wieloletniej pracy jest już zawodowo czynnych 69. Doprowadziło to w NRD do znacznie głębszych procesów emancypacyjnych, niż w innych krajach.

UCHWAŁA IV PLENUM KC PZPR

O kierunkach zmian w systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową w latach 1966-1970

Uchwały IV Zjazdu określiły główne kierunki dalszych zmian w systemie planowania i zarządzania, zgodnie z potrzebami nowego etapu rozwoju sił wytwórczych i socjalistycznych stosunków produkcji w naszym kraju. Na podstawie tych uchwał opracowany został program udoskonalenia metod planowania i zarządzania, który należy zrealizować w najbliższych latach, a także ogólne przesłanki dalszych prac badawczych i eksperymentalnych w tej dziedzinie. Celem tego programu jest lepsze wykorzystanie zalet socjalistycznego systemu społecznego, w szczególności przez:

a) ściślejsze powiązanie zadań rozwoju nauki i techniki z celami narodowych planów gospodarczych, z planami zjednoczeń i przedsiębiorstw i szerokie uwzględnienie tendencji rozwojowych nauki i techniki przy opracowywaniu projektów planów 5-letnich i ustalaniu perspektywicznych koncepcji;

b) udoskonalenie naukowych metod analizy ekonomicznej i opracowania projektów planów, szersze zastosowanie metod matematycznych, w szczególności w zakresie bilansowania, powiązań międzygałęziowych i analiz efektywności ekonomicznej;

c) zapewnienie ciągłości planowania i elastyczne dostosowywanie planów do zmieniających się warunków ich realizacji;

d) zwiększenie roli rezerw jako czynnika zwiększającego realność planów rocznych i wieloletnich;

e) usprawnienie gospodarki inwestycyjnej, handlu zagranicznego, gospodarki materiałowej, gospodarki środkami trwałymi;

f) dalsze zwiększenie roli przedsiębiorstw i zjednoczeń w opracowywaniu koncepcji rozwojowych i alternatyw planów oraz założeń i wskaźników narodowego planu gospodarczego;

g) właściwe i szersze niż dotąd wykorzystanie dźwigni ekonomicznych oraz bodźców materialnych zainteresowania dla realizacji zadań planu gospodarczego;

h) zapewnienie właściwych warunków samodzielności i inicjatywy kierownictwa i załogi przedsiębiorstwa, co łączy się z ograniczeniem zakresu dyrektywnych, szczegółowych wskaźników planistycznych oraz ze stosowaniem w szerszym zakresie ekonomicznych instrumentów zarządzania;

i) rozwijanie koordynacji branżowej opartej o zjednoczenia wiodące oraz koordynacji terenowej sprawowanej przez rady narodowe;

j) wprowadzenie właściwych mierników oceny wyników działalności zjednoczeń i przedsiębiorstw, a w szczególności mierników produkcji opartych o pracochłonność oraz wielkość produkcji wyrażoną w jednostkach rzeczowych (tony, metry itp.) skorygowaną przez zastosowanie współczynników określających poziom jakości lub inne cechy szczególne wyrobu;

k) konsekwentne przekształcenie zjednoczeń w organizacje przemysłowe, działające na zasadach rozrachunku gospodarczego;

l) zwiększenie roli konferencji samorządu robotniczego w przedsiębiorstwach i innych form udziału czynnika społecznego (związków zawodowych, stowarzyszeń naukowo-technicznych itp.) w planowaniu i zarządzaniu.

I. SYSTEM PLANÓW GOSPODARCZYCH I CIĄGŁOŚĆ PROCESÓW PLANOWANIA

Ciągłość planowania winna być zapewniona przez powiązanie planów perspektywicznych, wieloletnich i rocznych. Planowanie dwuletnie oraz systematyczną aktualizację planów.

PLAN I ŻYCIE

Jakie są przyczyny tego niepokojącego zjawiska? Nie ma przecież przewozów niezależnych od działalności produkcyjnych przemysłu i rolnictwa, obrotu materiałowego czy wymiany międzynarodowej, gdyż wielkość, dynamika i rozwój przewozów jest funkcją rozwoju gospodarki. Zachowanie więc odpowiednich proporcji pomiędzy kształtowaniem się wielkości produkcji i przewozów ma kapitalne znaczenie dla prawidłowości funkcjonowania gospodarki.

Tymczasem, kiedy opracowywano bieżący plan pięcioletni przyjęto założenie, że tempo wzrostu przewozów będzie się kształtowało niższe niż tempo wzrostu produkcji, rolnictwa oraz importu. Widać to chociażby na zakładanych proporcjach wzrostu produkcji i przewozów kolejowych (dla końcowych lat planów pięcioletnich):

	Przewozy	Produkcja
1965	100,0	100,0
1970	120,3	126,8
1965	130,8	169,9

Niższe tempo rozwoju przewozów od ogólnego tempa rozwoju gospodarki uzasadnione było tym, że wzrost produkcji w wyniku bardziej prawidłowego rozmieszczenia sił wytwórczych zmniejszy nieco zapo-

1. Uzyskanie istotnych zmian w strukturze produkcji i podziału dochodu narodowego wymaga co najmniej kilkuletniego okresu. Wynika stąd szczególne znaczenie planów 5-letnich w systemie planowania. Dotyczy to w szczególności kluczowych przedsięwzięć inwestycyjnych, wprowadzania nowej techniki, osiągnięcia wyższego poziomu specjalizacji i koncentracji produkcji oraz wykorzystanie możliwości tkwiących w międzynarodowym podziale pracy.

2. Plany gospodarcze powinny właściwie łączyć zadania przypadające na końcowe okresy roczne i wieloletnie, z wstępnymi założeniami następnego okresu. Plany roczne należy ustalać łącznie z wiązanymi wytycznymi na rok następny.

Roczne plany gospodarcze powinny konkretyzować i w miarę potrzeby korygować założenia planu 5-letniego.

3. Należy wznowić pracę nad planem perspektywicznym na okres 15-20 lat tak w skali centralnej, jak w skali poszczególnych gałęzi, branż i regionów. Założenia planu perspektywicznego powinny łączyć główne kierunki rozwoju i niezbędne zmiany strukturalne, wymagające wieloletniej realizacji. Niezbędne jest również przygotowanie prognoz rozwoju nauki i techniki, kształtowania się struktury spożycia, struktury i kwalifikacji kadr itp.

Założenia planów perspektywicznych powinny stanowić podstawę wyjściową dla prawidłowego określania koncepcji kolejnych planów 5-letnich.

Jedną z podstaw planu perspektywicznego rozwoju gospodarki narodowej oraz planów 5-letnich powinny stać się opracowywane obecnie programy rekonstrukcji organizacyjno-technicznej branż i regionów gospodarczych. Programy

te, zakładające ulepszenie organizacji produkcji, postęp techniczny i unowocześnienie mocy wytwórczych, powinny zawierać zamierzenia wieloletnie, z wyodrębnieniem okresu najbliższego planu 5-letniego. Nowe inwestycje mogą być postulowane tylko po wyczerpaniu istniejących rezerw mocy wytwórczych. W ramach programów branżowych większe przedsiębiorstwa mogą opracowywać własne założenia wieloletniego i perspektywicznego rozwoju.

4. W celu wyboru najlepszych rozwiązań spośród proponowanych wariantów i alternatyw opracowanie planów powinno być w szerszej niż dotychczas skali poprzedzone analizą i rachunkiem ekonomicznym.

We wszystkich dziedzinach gospodarki należy stosować analizy kosztów własnych i rentowności, oraz analizy efektywności inwestycji i środków przeznaczonych na postęp techniczny. Obok bilansów ilościowych należy zwiększyć rolę ekonomicznych bilansów w ujęciu wartościowym.

5. Pomysłowe warunki realizacji planów wieloletnich mogą być zapewnione tylko przez system rezerw na różnych szczeblach zarządzania. Rezerwy te powinny być tworzone w węzłowych dziedzinach gospodarki oraz na odcinkach najbardziej zagrożonych przez ujemne działania nieprzewidywanych czynników. Dotyczy to również bilansów materiałowych i towarowo-pieniężnych, w których występują liczne pozycje szacunkowe. W planie na lata 1966-1970 i w planach rocznych należy w szczególności uwzględnić następujące rezerwy:

- rezerwy inwestycyjną planu centralnego oraz planów resortowych i wojewódzkich;
- rezerwy funduszu płac;
- rezerwy w bilansie dochodów i wydatków ludności, obejmującą

przewidywane nadwyżki artykułów rynkowych i przeznaczane na pokrycie regulacji cen, obniżek cen towarów lub ponadplanowego wzrostu siły nabywczej ludności;

- rezerwy w bilansach surowców i materiałów, które powinny zapewnić ciągłość procesów wytwórczych oraz możliwość ustalania zwiększonych zadań produkcyjnych na potrzeby kraju i eksportu;

- rezerwy planistyczne w rolnictwie, polegające na szacunku pólów na poziomie średnich wyników z ubiegłych lat;

- centralną rezerwę dewizową;

- rezerwy operatywne handlu zagranicznego przeznaczone do wykorzystania w związku ze zmianami koniunktury na rynkach zagranicznych.

Obok tych rezerw bilansowych i planistycznych zwiększyć należy również państwowe rezerwy materiałowe. W określonych dziedzinach produkcji przemysłowej i w budownictwie należy stopniowo tworzyć planowe rezerwy zdolności wytwórczych, zaś w transporcie rezerwy zdolności przewozowych, przeładunkowych i magazynowych.

6. W systemie narodowych planów gospodarczych należy uwzględnić prace związane z koordynacją planów gospodarczych w ramach RWPG, wnioski wynikające z rosnących powiązań gospodarczych między krajami socjalistycznymi oraz w rozwoju międzynarodowych stosunków gospodarczych Polski.

II. DOSKONALENIE EKONOMICZNYCH NARZĘDZI PLANOWANIA I ZARZĄDZANIA RENTOWNOŚCI, NORMY FINANSOWE I FUNDUSZE

1. Dyrektywny wskaźnik rentowności stać się powinien w la-

tach 1966-1970 głównym, syntetycznym miernikiem oceny ekonomicznych wyników działalności przedsiębiorstw i zjednoczeń, a poprawa rentowności — jednym z podstawowych zadań gospodarczych. Wskaźnik ten stanowi wielkość procentową, wyrażającą stosunek zysku do kosztu własnego wytworzonych i sprzedanych towarów (usług). Zaleca się także stosowanie w określonych gałęziach produkcji wskaźnika stopy zysku, tj. stosunku zysku do wartości środków trwałych i obrotowych. Stosowanie tego wskaźnika sprzyjać będzie ograniczeniu stanu zapasów do niezbędnego minimum oraz skłanianiu do lepszego wykorzystania środków trwałych i upłygnięcia zbędnych składników majątkowych.

2. Zasady tworzenia i wydatkowania funduszy własnych oraz korzystania z kredytów bankowych przez przedsiębiorstwa i zjednoczenia i wynikające z nich normy finansowe powinny obowiązywać przez dłuższe okresy tak, aby stworzyć niezbędne warunki dla ciągłości planowania i prowadzenia racjonalnej, długofalowej polityki, zwłaszcza w dziedzinie modernizacji i rozwoju wytwórczych i unowocześnienia wyrobów. Główną rolę w systemie norm finansowych odgrywać powinny: normy procentowe wpłaty części zysku z przedsiębiorstw do zjednoczeń oraz ze zjednoczeń do budżetu państwa, normy oprocentowania środków trwałych, normy procentowe podziału amortyzacji, normy odpisów na fundusz zakładowy, normy narzutu na fundusz postępu techniczno-ekonomicznego i na fundusz nowych uruchomień, normy odpisów na fundusz rezerwowi zjednoczenia.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4, 5 i 6

Transport 1961 — 1965

Z coraz większym trudem

ZBIGNIEW WYCZESANY

ROZWOJEM transportu powinny kierować takie same prawidła, jak rozwojem energetyki. W bieżącym pięcioletniu miało tedy nastąpić długo oczekiwane zjawisko pewnego wyrównania zdolności przewozowych naszego transportu w stosunku do potrzeb, wynikających z ogólnego rozwoju gospodarki. Niestety, obserwując pracę transportu w ostatnich latach, można stwierdzić, że realizuje on z coraz większym trudem swoje obowiązki wobec gospodarki i społeczeństwa. Plany przewozów osób i ładunków wykonywane są wprawdzie co roku z nadwyżką, ale niech tu nie mylą nas wskaźniki.

Faktem jest bowiem, że zamiast oczekiwanej poprawy nastąpiło ogólne pogorszenie sytuacji przewozowej. Transport pracuje w warunkach niesłychanego napięcia i nie-

mał permanentnej mobilizacji personelu.

Trudnością przewozowe, zwłaszcza w okresach szczytowych, były kilka razy w minionym pięcioletniu przyczyną mniejszego lub większego zakłócenia normalnego rytmu gospodarczego kraju. I z tego też punktu widzenia trzeba, wydaje się, spoglądać na wyniki bieżącej pięcioletki w transporcie.

PLAN I ŻYCIE

Jakie są przyczyny tego niepokojącego zjawiska? Nie ma przecież przewozów niezależnych od działalności produkcyjnych przemysłu i rolnictwa, obrotu materiałowego czy wymiany międzynarodowej, gdyż wielkość, dynamika i rozwój przewozów jest funkcją rozwoju gospodarki. Zachowanie więc odpowiednich proporcji pomiędzy kształtowaniem się wielkości produkcji i przewozów ma kapitalne znaczenie dla prawidłowości funkcjonowania gospodarki.

Tymczasem, kiedy opracowywano bieżący plan pięcioletni przyjęto założenie, że tempo wzrostu przewozów będzie się kształtowało niższe niż tempo wzrostu produkcji, rolnictwa oraz importu. Widać to chociażby na zakładanych proporcjach wzrostu produkcji i przewozów kolejowych (dla końcowych lat planów pięcioletnich):

	Przewozy	Produkcja
1965	100,0	100,0
1970	120,3	126,8
1965	130,8	169,9

Niższe tempo rozwoju przewozów od ogólnego tempa rozwoju gospodarki uzasadnione było tym, że wzrost produkcji w wyniku bardziej prawidłowego rozmieszczenia sił wytwórczych zmniejszy nieco zapo-

trzebowanie na przewozy (np. węgiel brunatny zużywany jest w zasadzie w pobliżu miejsca wydobycia, wzrost importu ropy nie będzie w całości obciążał transportu kolejowego w związku z uruchomieniem rurociągu „Przyjaźń” itp.). Istotny wpływ na kształtowanie się przewozów miało mieć także wprowadzenie nowej taryfy, ograniczającej przewozy zbędne oraz wtórne.

W wyniku przyjęcia takich założeń ustalono, że tzw. wskaźnik przewozowości (stosunek przewozów do sumy produkcji, skupu i importu) powinien mieć tendencję malejącą. Warto także wspomnieć, że jednym z charakterystycznych cech transportowej pięcioletki miał być znaczny wzrost udziału transportu samochodowego w przewozach, co powinno w istotny sposób odciążać głównego przewoźnika, tj. kolej.

Zycie nie spełniło tych oczekiwań. Wielkość realizowanych w bieżącym roku przewozów dość wyraźnie odbiega od założeń pięcioletki, co pokazuje poniższe zestawienie (w mln ton):

Rodzaje transportu	Wykon. 1960	Rok 1965 Wg pl. NPG 5-letn.
Koleje normalnotorowe	273,7	310
Koleje wąskotorowe	13,2	14
PKS	40,9	65,9
Zegluga śródlądowa	3,3	5,2

W zestawieniu tym rzucza się przede wszystkim w oczy wysokie przekroczenie zadań przez PKP oraz niewykonanie planu przez Państwową Konunikację Samochodową. Wypada więc przyjąć się tym przewoźnikom bliżej. Zaczniemy od kolei, na której w dalszym ciągu spoczywa główny ciężar przewozów (w 1965 r. udział PKP w całości przewozów wynosi 81,2 proc., a łącznie z kolejami wąskotorowymi — 84,3 proc.).

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Gospodarka po I półroczu

Opublikowany w końcu ub. miesiąca komunikat GUS o wykonaniu zadań Narodowego Planu Gospodarczego w I półroczu 1965 r. nasuwa wniosek, że ostatni rok bieżącego planu pięcioletniego najprawdopodobniej zamknie się korzystnym bilansem gospodarczym. A więc początek i koniec bieżącego planu pięcioletniego odznaczałyby się pomyślnymi wynikami. Gorzej — jak wiadomo, było z wynikami w środkowym okresie planu.

Jest rzeczą zrozumiałą, że o sytuacji gospodarczej decyduje przemysł i rolnictwo, które wytwarzają 70% dochodu narodowego. Zobaczymy więc najpierw, jakie tendencje w I półroczu br. wystąpiły w przemyśle w porównaniu z założeniami Narodowego Planu Gospodarczego.

WYNIKI PRZEMYSŁU

Osiągnięta w I półroczu br. dynamika produkcji przemysłowej należy do najwyższych osiągniętych w bieżącym pięcioletniu. Uwidacznia to porównanie wskaźników wzrostu produkcji w I półroczu (poprzedni okres = 100,0%):

	1961	1962	1963	1964	1965
	111,5	109,8	103,3	109,7	110,7

Warto tutaj dodać, że osiągnięty wskaźnik wzrostu produkcji w I półroczu 1965 r. byłby zbliżony do osiągniętego w 1961 r., gdyby wziąć pod uwagę tę samą ilość dni roboczych w okresach porównywalnych (w I półroczu br. liczba dni roboczych była o 0,75 dnia mniejsza niż w I półroczu 1964 r.).

Zadania planowe wzrostu produkcji osiągnęły prawie wszystkie resorty gospodarcze. Jedynie przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Górnictwa i Energetyki i minimalnie hutnictwo nie osiągnęły w pełni dynamiki produkcji założonej w rocznym planie.

Na uwagę zasługuje, że wysokie tempo produkcji przemysłowej zawiązywać przede wszystkim przemysłowi chemicznemu (18,9% wzrostu w porównaniu z ub. rokiem), maszynowemu (16,7%) i spożywczemu (14,5%). Przy czym najwyższe przekroczenie planu produkcji notujemy w przemyśle spożywczym, w którym jej dynamika przekracza blisko 0,10% dynamikę założoną w planie rocznym.

Nie tylko dynamika produkcji uległa przyspieszeniu, ale i w porównaniu z dwoma poprzednimi lata-

mi uległo poprawie wykonanie asortymentowego planu produkcji, o czym świadczy fakt, że na 95 rejestrowanych w centralnej sprawozdawczości wyrobów, nie wykonano planu produkcji 25 wyrobów, podczas gdy w 1964 r. — 30 wyrobów, a w 1963 r. — 63 wyrobów. Osiągnięto nadwyżki produkcji w porównaniu z planem węgla kamiennego, stali, wyrobów walcowanych, turbin parowych, samochodów, lokomotyw elektrycznych, statków, kwasu siarkowego, nawozów sztucznych, cementu, artykułów trwa- lego użytku, mięsa i innych.

Na pomyślną realizację planu produkcji przemysłowej złożyły się szereg czynników, wśród których warto wymienić stosunkowo korzystne warunki atmosferyczne, które ułatwiły sytuację energetyczno- cieplną, zwiększone dostawy surowców rolnych ze skupu, zwiększony import surowców i pomyślnie kształtowanie się ich zapasów na początku roku oraz oddanie szeregu inwestycji do użytku w przemyśle chemicznym (m.in. Petrochemii w Płocku).

Korzystne warunki atmosferyczne w zimie, a także bardziej ekonomiczne zużycie paliw w energetyce i na kolei, umożliwiły ograniczenie wydobycia węgla w niedzielę i w godzinach nadliczbowych oraz nagromadzenie pewnych zapasów węgla. W przemyśle maszynowym ponadplanowy wzrost produkcji umożliwił osiągnięcie wysokiego tempa inwestycji, przekroczenie założeń planu w zakresie dostaw towarów na rynek (wzrost dostaw w porównaniu z I półroczem 1964 r. wyniósł ok. 19%) oraz ponad 20 proc. wzrostu produkcji eksportowej maszyn i urządzeń.

Na podkreślenie zasługuje także przekroczenie planu przez przemysł chemiczny w zakresie kwasu siarkowego oraz nawozów sztucznych, których zwiększone dostawy były bardzo przydatne wsi w okresie prac wiosennych. Natomiast nie udało się jeszcze temu przemysłowi przewyższyć trudności w produkcji opon trakcyjnych, bardzo deficytowych na rynku.

Pociągającym zjawiskiem jest stosunkowo wysoka dynamika produkcji (7,5%) i przekroczenie przez przemysł lekki planu produkcji. Jednakże nadal nie zaspokaja on potrzeb rynku w stosunku do wielu

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Trzeba wyraźnie stwierdzić, że kolej nie była przygotowana do realizacji wyższych, niż założenia planowe, przewozów. Wynikało to zarówno z niewykonania w poprzedniej pięcioletniej planu dostaw nowego taboru trakcyjnego (o 345 jednostek mniej) oraz wagonów towarowych (o 6 700 sztuk mniej), jak i poważnego niedoinwestowania, zwłaszcza w zakresie przepustowości stacji i węzłów oraz przelotowości szlaków. Nacisk na kolej był jednak tak poważny, iż musiała ona — bez względu na określone braki — zwiększone zadania podjąć. Kształtowanie się przewozów w poszczególnych latach pięcioletki jest następujące (w mln ton):

	1961	1962	1963	1964	1965
Wg planu 5-letniego	276,5	285	284	302	310
Wykonanie	284,9	292,3	300,7	316	325
Różnica	+8,4	+7,3	+6,3	+14	+15

Niewątpliwie to wysokie i systematyczne przekraczanie planowanych zadań przewozowych ma swoje główne źródło w niedoskonałości metod planowania w tym zakresie. Teoretycznie słuszne wyprzedzenie wielkości produkcji i skupu nad transportem — w wartościach produkcji coraz bowiem większą rolę odgrywały towary o wyższym stopniu przetworzenia, a więc takie, gdzie waga i objętość nie zwiększa się proporcjonalnie do wartości — w praktyce nie znalazło pełnego pokrycia. Zastrzeżenia budzi zwłaszcza fakt ustalenia zadań przewozowych na minimalnym poziomie i w stosunku do tego minimalnego poziomu określenie wzrostu zdolności przewozowych. Taki układ — szczególnie przy niekorygowaniu (od strony inwestycyjnej) planu transportu — musi w przypadku ponadplanowanego wzrostu produkcji, zwłaszcza w górnictwie, przemyśle materiałowym budowlanych czy też w rolnictwie, wpływać na zwiększenie napięcia przewozów. W stosunku do założonej pięcioletki przewozy węgla kamiennego były w 1964 roku o ponad 5,5 mln ton wyższe, ziemniaków o 1,3 mln ton, zboża o 600 tys. ton, buraków cukrowych o 300 tys. ton itp. Na dodatkowe ilości towarów do przewiezienia nie założono żadnej rezerwy.

Tak więc w wyniku nieuwzględnienia (od strony środków, a nie zadań, rzecz jasna) nowej sytuacji, przy wspomnianym braku rezerw nastąpiła dysproporcja pomiędzy wzrostem wielkości potrzeb przewozowych a zdolnościami przewozowymi — a w konsekwencji doszło w tej pięcioletce do dramatycznego „zatkania się” Śląska. Już w 1962 roku kolej na Śląsku nie była w stanie przyjąć 1,5 mln ton ładunków. W tym rejonie do granic możliwości wykorzystane były stacje techniczne i rozrządowe, a kłopoty pogłębiał jeszcze brak rezerw wagonowych. Zima stulecia dopełniła reszty — transport stracił oddech.

Do tych kłopotów kolei doszedł jeszcze jeden — najbardziej bolesny. W 1963 roku, podobnie jak w całej gospodarce, tak i w transporcie dokonano ostrych cięć inwestycyjnych, w wyniku których pierwotny program rozbudowy transportu kolejowego ograniczony został o ok. 4 miliardy złotych (z 28,7 mld zł do 24,7 mld zł).

KURS NA REZERWY

W tej sytuacji wydawało się, że transport kolejowy zamśnie się. Jeżeli to nie nastąpiło, to przede wszystkim dzięki zastosowaniu szeregu środków organizacyjno-technicznych, zmierzających do lepszego wykorzystania istniejącego potencjału przewozowego. Przede wszystkim postanowiono zmienić strukturę uszczuplonych nakładów inwestycyjnych, kierując więcej środków na modernizację najbardziej ważnych z punktu widzenia zwiększenia przepustowości szlaków kolejowych. Dotyczyło to zwłaszcza poszerzenia programu elektryfikacji o dodatkowe 300 km.

Rzecz jasna, że operacja ta musiała spowodować poważne ograniczenie zakresu inwestycji na innych odcinkach, a zwłaszcza robót budowlano-montażowych, w zakupach nowego taboru trakcyjnego i przewozowego, w dziedzinie zabezpieczenia ruchu pociągów i łączności oraz innych. Koncentracja robót inwestycyjnych na głównych szlakach oraz rozbudowa kolei w rejonie Śląska pozwoliła kolejarzom na poprawienie kilku podstawowych wskaźników eksploatacyjnych. Przyspieszono dobowy obrót wagonu, co przyniosło oszczędność kilku tysięcy wagonów w skali rocznej. Według planu pięcioletniego obrót wagonu miał wynieść w 1965 roku 4,55 doby. Już w roku ubiegłym

kolejarze osiągnęli wskaźnik 4,83 doby, a w bieżącym roku zamierzają go obniżyć do 4,50 doby. Tak wskaźnik ten jest wyśrubowany przez koleje niektórych krajów zachodnich: w NRD w 1963 r. wynosił on 5,85 doby, we Francji — 7,78, a we Włoszech 8,75 doby.

Równocześnie wszędzie tam, gdzie istnieje możliwość, wprowadza się tzw. pociągi zmarszutowane (bezpośrednio od nadawcy do miejsca przeznaczenia, bez pracy manewrowej na stacjach rozrządowych). W marszrutach kursuje obecnie 175 pociągów dziennie, a ładunki przewiezione tymi pociągami obejmują w bieżącym roku ok. 65 mln ton węgla, ok. 7 mln ton materiałów budowlanych, kruszywa i tuczniaka, ok. 2,6 mln ton produktów naftowych.

ok. 70–80 proc. przewozu rud żelaza i innych metali.

Elektryfikacja linii kolejowych i umasowienie marszrut pozwoliły na zwiększenie przeciętnej szybkości pociągów towarowych z 17,8 km/godz. w 1960 r. do 20,4 km/godz. w roku bieżącym (wskaźnik lepszy od założen planu pięcioletniego o 1,3 km/godz.). Zwiększono także o kilkadziesiąt ton ponad założenia planowe przeciętny ciężar pociągu bruto.

Wszystkie służby PKP zobowiązano do jak najbardziej wydajnej pracy. Pod względem wydajności nasz tabor błądzący wszelkimi wskaźnikami na świecie, ale można wątpić, czy należy to uważać za sukces. Tabor mamy stosunkowo

niedobór wyniesie 3 tysiące sztuk. Przy czym dotyczy to głównie najbardziej w tej chwili niezbędnych krytych wagonów cisternowych. W rezultacie, jak się ocenia, braki PKP w okresie szczytowych przewozów, sięgają ok. 10 tys. wagonów.

Również w Państwowej Komunikacji Samochodowej trudności w dostawach taboru ciężkiego powodują, że rozwój tego transportu w zakresie przewozu ładunków znacznie odbiega od faktycznych potrzeb gospodarki narodowej. Dynamika przewozów towarowych PKS jest wprawdzie dość wysoka (w stosunku do 1960 roku PKS zwiększyła przewozy o ok. 40 proc., a miała osiągnąć wzrost o 57 proc.), ale wspomniany niedobór taboru, zwłaszcza samochodów o dużej ładowności, sprawia, że rozwój tych przewozów odbywa się głównie w drodze usprawnienia procesów transportowych, podnoszenia wydajności, wyzwalania rezerw oraz organizowania nowych form przewozów. Dostawy nowego taboru tylko nieznacznie przekraczają eliminację taboru wyeksploatowanego. W tych warunkach PKS nie wykona założen pięcioletki.

Bodaj jedyną jasną stroną w naszym transporcie jest rozwój żeglugi śródlądowej. Załować tylko należy, że w całości pracy przewozowej odgrywa ona wciąż niewielką rolę. Za poważne osiągnięcie uznać jednak należy, iż w ciągu bieżącego pięcioletnia żegluga śródlądowa podwoiła niemal wielkość przewozów, odciążając kolej na trasie Śląsk — Szczecin.

PASAZEROWIE SĄ ZMĘCZENI

Rozwój życia gospodarczego pociąga za sobą również wzrost przewozów pasażerskich. Wyrażany jest niekiedy pogląd, że wielkość tych przewozów jest w naszym kraju

usprawnienia organizacyjno-techniczne kolejarzy (zwiększenie szybkości pociągów; wprowadzenie ekspresów w połączeniach między miastami wojewódzkimi, lepsze wykorzystanie składów pociągów osobowych itp.). Poprawa podróży nastąpiła tylko na niektórych trasach, ogólnie zaś obserwujemy pogorszenie.

Na tym też interesującą przedstawia się rozwój przewozów osobowych przez PKS. Przewozy te w obecnej pięcioletce rozwijają się szczególnie dynamicznie. Rozwój ten spowodowany jest z jednej strony dużym wzrostem taboru autobusowego PKS (dostawy wyniosły ok. 1000 sztuk więcej niż przewidywał plan pięcioletni), a z drugiej — przez ciągłe usprawnianie organizacji przewozów, obsługi podróży i podnoszenie wydajności przewozowych.

W 1960 r. autobusy PKS przewiozły 322 mln osób, w roku bieżącym przewiozły ok. 768 mln osób, podczas gdy założenia planu pięcioletniego przewidywały wzrost tylko do 641 mln osób.

*

W nową pięcioletkę nasz transport wchodzi więc prawie bez rezerw, większość ich została bowiem ujawniona i wykorzystana w bieżącym pięcioletniu. Toteż z największym niepokojem nasi transportowcy obserwują sytuację w przemyśle i rolnictwie. Dobre wyniki przemysłu, czy urodzaj w rolnictwie oznaczają dla kolei ogromne trudności. Szczególnie trudny może okazać się tegoroczny jesienny szczyt przewozowy. Opóźniona wegetacja roślin spowoduje także przesunięcie o mniej więcej miesiąc przewozów głównych płodów rolnych, a zatem spóźnienie zadań. Wymagać to będzie od kolei i transportu samocho-

NOWE MIERNIKI W ODLEWNICTWIE

STANISŁAW SPOTAN

W PRZYSZŁYM planie 5-letnim produkcja przemysłu odlewniczego i kuzniecznego wzrasta o 35–40 proc. Już obecnie zapotrzebowanie na wyroby odlewnicze i kuznieczne przewyższa moce produkcyjne w tej dziedzinie. Zapotrzebowanie to będzie dalej rosło, tempo przyrostu produkcji przemysłu maszynowego jest około 1,75 raza szybsze niż przyrost produkcji odlewniczej i kuzniecznej.

Stąd wynika ogromne znaczenie wszelkich środków techniczno-ekonomicznych, które mogą się przyczynić do zaspokojenia tego zapotrzebowania pod względem ilościowym i jakościowym. Zasadniczą rolę odgrywają w tym mierzniiki produkcji. Stosowany dotąd system wskaźników przeciwdziałał poprawie jakości produkcji, zmniejszaniu wagi wyrobów, zwiększaniu dokładności wymiarowej.

W reformie wskaźników w przemyśle odlewniczym i kuzniecznym, o której będzie mowa, udało się skoryzować w sposób bardziej prawidłowy niż dotychczas interesy przedsiębiorstwa z interesem ogólnospołecznym. Zmiany obejmują dziedzinę planowania, finansowania i plac.

Za podstawę planowania i rozliczania wykonanej produkcji oraz funduszu plac przyjęto cenę zbytu sztuki wyrobu. Wprowadzenie zasady stabilizacji cen zbytu na okres co najmniej 2 lat (cena zbytu jest iloczynem ceny za 1 kg i wagi nominalnej, zgodnej z polskimi normami) zachęca przedsiębiorstwo do obniżki kosztów materiałowych. Zmniejszenie bowiem jednostkowych ciężarów odlewów i odkuwek nie wpływa ujemnie na wartość produkcji towarowej i wynik finansowy działalności gospodarczej przedsiębiorstwa, na fundusz premii i zakładowy.

Z oszczędności uzyskanych na kosztach materiałowych, które powstają w wyniku rzeczywistego zmniejszenia zużycia materiałów na jednostkę wyrobu, przedsiębiorstwo tworzy odrębny fundusz celowy.

Uzyskane w ten sposób dodatkowe środki stanowią źródło pokrycia nakładów pracy związanych z poprawą jakości i wzrostem pracochłonności oraz wiążącym się z tym wzrostem zatrudnienia robotników produkcyjnych. Część uzyskanych oszczędności przeznacza się także na dodatkowe premie dla pracowników inżynierów-techników mających bezpośredni wpływ na uzyskanie oszczędności. Pewna część oszczędności przeznaczona jest na opłacenie robotniczy związanej z przekroczeniem technicznie uzasadnionej ilości reklamacji i braków produkcyjnych. Niewykorzystane kwoty funduszu uzyskanego z oszczędności materiałów przechodzą po zamknięciu bilansu rocznego na fundusz zakładowy. Problem zapewnienia dostatecznej wielkości funduszu plac, który przysparzał dotychczas wielu kłopotów, został więc prawidłowo rozwiązany.

Usunięto też antybodycie do podejmowania produkcji dodatkowej. Wprowadzono zasadę, iż odlewania i kucia może przyjąć do wykonania dodatkową produkcję i wydatkować odpowiednie środki na place robotników produkcyjnych, ale pod warunkiem, iż nie zostanie przekroczony zaplanowany udział funduszu plac robotników produkcyjnych w wartości produkcji towarowej.

W ten sposób chroniony jest zarówno interes społeczny, jak i interesy poszczególnych pracowników kuzni i odlewni. Interes społeczny wyraża się w oszczędności pracy uprzedmiotówionej, a więc we wzroście społecznej wydajności pracy, która stanowi źródło pokrycia wzrostu indywidualnych dochodów. Jest to system samofinansowania wzrostu plac. System ten równocześnie stawia w nowej płaszczyźnie problem podwyżek plac nie tylko w odlewnictwie, ale w całym przemyśle i w budownictwie. Daje on bowiem możliwość aktywnego i bezpośredniego wpływu robotnika na poziom uzyskiwanego zarobku w znacznie wyższym stopniu niż dotychczas nie tylko ze względu na wzbogacenie form wynagradzania w wyniku uzależnienia zarobku od ilościowych i jakościowych wyników pracy, ale także ze względu na czerpanie dodatkowych środków z oszczędności materiałowych.

W ten sposób w polityce plac, poza jednostkami budżetowymi, czynnikiem w głównej mierze decydującym o podwyżkach plac stają się rezultaty pracy gazu, lub nawet zakładu pracy. Kierunek nacisku na place zostaje odwrócony. Oznacza to, że przed każdym przedsiębiorstwem branży odlewniczej i kuzniecznej otwarto „kasę” z pieniędzmi. Pieniądże przez tę kasę powinny płynąć do rąk pracowników przez obniżanie kosztów wytwarzania.

Uzyskiwane podwyżki plac w zasadzie nie powinny powodować zmniejszenia akumulacji finansowej jednostki, w której przeprowadzona jest regulacja plac.

Utrzymanie się regulacji plac w granicach uzyskiwanych obniżek kosztów własnych zapewni trwałość cen zaopatrzeniowych i nie naruszą układu rentowności produkcji. Wygranie tej sprawy nie jest łatwe, ale warto o nią toczyć batalię. Trudność jej polega na stałej walce o zmniejszanie kosztów produkcji.

Jest jeszcze przedwzrostem na dokonanie generalnej oceny skutków działania dokonanych zmian w odlewnictwie i kuzniecznictwie. Zainteresowane zakłady w zasadzie zakończyły pracę nad realizacją pierwszego etapu programu działania, który obejmuje elementy organizacyjno-technicznych usprawnień pracy, tzn. prace nad zapewnieniem prawidłowych warunków dla wprowadzania nowych mierzniików pracy i kontroli uzyskiwanych wyników pracy. Dokonano taryfikacji robót, określono nowe stawki osobistego zaszczerowania robotników, ceny jednostkowe za klasę wyrobu oraz określono zasady wynagradzania dozoru mistrzowskiego.

Niektóre zakłady, jak np. „Pomel”, Mała Panew (odlewnie) meludują organizacyjną gotowość do wprowadzania zasad eksperymentu w życie. Najlepsze nawet rozwiązania teoretyczne wymagają konfrontacji z życiem. W ostatnich dniach podjęta została uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie zmiany mierzniików produkcji i zasad wynagradzania pracowników fizycznych zatrudnionych w przemyśle hutniczym.

Realizacja postawionych zadań przed przemysłem hutniczym w zakresie ilościowego wzrostu produkcji w podstawowych asortymentach, przy równoczesnej poprawie struktury asortymentowej stali i wyrobów walcowanych, a także podniesienie ich jakości — wymagała udoskonalenia metod planowania i zarządzania, jak również przebudowy systemu bodźców materialnego zainteresowania pracowników dla zwiększenia pracochłonności i wysokojakościowej produkcji.

Podobnie, jak w przemyśle odlewniczym i kuzniecznym, stworzono warunki zachęcające przedsiębiorstwa i kolektywy pracowników do podejmowania produkcji asortymentów trudnych i pracochłonnych. Przez wprowadzenie współczynników przeliczeniowych do produkcji poszczególnych asortymentów wyrobów hutniczych zneutralizowano stałe ognisko zadrzeń między wydziałem produkcyjnym a kierownictwem zakładu, między przedsiębiorstwem a jednostką zwierzczenia, tworząc równocześnie lepszą płaszczyznę do oceny wyników produkcyjnych przedsiębiorstwa i stopnia wykorzystania zdolności wytwórczych maszyn i urządzeń, a także do określania wielkości zadań i środków dla ich realizacji.

Dokonać zmian w mierzniakach produkcji i zasadach wynagradzania zmierzających do rozwiązania niezwykle palącego problemu, a mianowicie łagodzenia napięcia w bilansie wyrobów hutniczych. Zmiany te nakierowane są na uzyskiwanie oszczędności stali przy równoczesnym pogodzeniu interesów producenta i odbiorcy wyrobów hutniczych. Interes producenta zapewnia się przez system dopłat za produkcję w tolerancjach zawężonych i minusowych, a więc za produkcję trudniejszą do wykonania, a odbiorcy udziela się bonifikaty przewidzianej w cennikach wyrobów hutniczych w tych przypadkach, kiedy dostarczone wyroby hutnicze przekraczają tolerancje przewidziane dla klasy III. Udzielenie bonifikaty powinno następować przy wystawianiu faktury przez producenta.

Równocześnie z reformą mierzniików produkcji i zasad wynagradzania prowadzone są w Hucie „Kościuszkowa” i Hucie „Batory” prace nad eksperymentalnymi rozwiązaniami w zakresie planowania, mierzniików produkcji i funduszu plac. Przyjmując się jako wskaźniki dyrektywny plan wartości produkcji towarowej i udział kosztów własnych w wartości produkcji towarowej według cen zbytu. Nowe zasady zostaną wprowadzone w życie w tych hutach z początkiem przyszłego roku.

Szczegółowe omówienie zmian w systemie planowania i bodźców w odlewnictwie, kuzniecznictwie i hutnictwie dokonane zostało w artykule Wt. Dudzińskiego (ZG nr 13). Chciałbym jednak podkreślić moment dotyczący istoty kierunku zmian w systemie bodźców. Dużym dorobkiem w tej dziedzinie jest opracowanie takiego systemu bodźców, który godzi równocześnie interes przedsiębiorstwa i korzyści materialne pracowników oraz maksymalne (w danych warunkach) korzyści ogólnospołeczne.

Dlatego też kryteria nagradzania powinny być ściśle dostosowane do tych zadań, na które poszczególne grupy pracowników mają wpływ, a także do stopnia trudności tych zadań. Zadania zaś same powinny być konkretne, tzn. dające się skontrolować, a efekty wynikające z ich realizacji — obliczyć. Siła działania bodźców musi być skuteczna i możliwie szybko odczuwalna. Zbyt długie oczekiwanie na efekty materialne powoduje osłabienie siły działania bodźców.

Z coraz większym trudem

młody, ale wskutek intensywniej eksploatacji jest on w coraz gorszej „kondycji”. Zjawiskiem powszechnym staje się wyeksploatowanie taboru, a niesprawny tabor na trasie to przecież nie tylko groźba katastrof, ale także nieustanna obawa naruszenia ustalonego procesu przewozowego, ujętego w ścisły harmonogram. Naruszenie tego procesu z miejsca obniża wiele z trudem osiągniętych wskaźników techniczno-eksploatacyjnych.

Modernizacja kolei miała na celu obok elektryfikacji także jej motoryzację. Ostatni parowóz PKP zakupiony w roku 1957. Decyzja o wstrzymaniu zakupu parowozów była niewątpliwie słuszną, tylko że śladem jej nie poszły odpowiednie kroki polskiego przemysłu maszynowego w zakresie uruchomienia produkcji i dostaw odpowiednich typów lokomotyw spalinowych. Przemysł nasz do obecnej chwili w ogóle nie uruchomił produkcji lokomotyw spalinowych dużej mocy, tj. taboru trakcyjnego najbardziej potrzebnego w tej chwili. Nie dopisał także import. Dopiero w tym roku otrzymaliśmy niewielką partię lokomotyw spalinowych z Rumunii. Ogólny niedobór dostaw lokomotyw spalinowych o mocy powyżej 600 KM wynosi 150 sztuk o łącznej mocy 85 tys. KM (tj. dostawy są o 22,3 proc. mniejsze niż przewidywała pięcioletka).

A parowozy „wymierają”. Mniejsza jest ich sprawność, coraz kosztowniejsze są remonty. Powiadają, że w niektórych zakładach naprawczych taboru kolejowego ze starej remontowanej lokomotywy parowej pozostaje tylko tabliczka z nazwą producenta, wszystko inne jest nowe.

Jedźmymy szybciej, wozimy więcej, ale szlaki kolejowe nie są przygotowane do tak intensywniej eksploatacji. Zużywają się podkłady i szyny. Pociągi ciągnięte przez lokomotywy elektryczne mogą rozwijać szybkość powyżej 100 km na godzinę, ale stan torów szybkość tę musi ograniczać. Szereg awarii w ubiegłych latach było skutkiem nieutrzymania w należytym stanie dróg kolejowych. Fachowcy twierdzą, że musimy wymienić 1100–1200 km torów rocznie, praktycznie wymienić się połowę tej wielkości. Podstawową przyczyną tego stanu rzeczy są zbyt małe w stosunku do potrzeb dostawy szyn z hutnictwa. Trudności, aczkolwiek nie bardzo zrozumiałe, występują także w dostawie podkładów.

Można by mnożyć w nieskończoność kłopoty kolei. Wydaje się jednak, że przytoczone przykłady dają dość wyraźny obraz sytuacji. Dajmy tylko jeszcze, że koleje i w obecnej pięcioletce nie otrzymają zapowiadanych ilości wagonów —

niewspółmiernie wysoka i że należy podejmować kroki ograniczające ich wielkość. Nie jest to „sprawa prosta i nie wystarczy tutaj powoływanie się na przykład krajów zachodnich, w których koleje i autobusy przewożą stosunkowo mniej pasażerów niż w Polsce. W tamtych krajach istnieje rozwinięta motoryzacja indywidualna, która w znacznym stopniu zmniejsza zapotrzebowanie na usługi transportu publicznego, w Polsce natomiast motoryzacja nie odgrywa na razie poważniejszej roli. Istniejąca u nas koncentracja przemysłu przy niedorozwoju gospodarki komunalnej zwiększa również ilość dojazdów do pracy.

Potrzeba podróżowania w dobie współczesnej jest tak wielka, a przy tym uzasadniona społecznie i ekonomicznie, że nie można jej lekceważyć. Tymczasem pomimo pewnej modernizacji kolejowego taboru pasażerskiego wycofania z ruchu osławionych „towosów”, warunki podróżowania również uległy wyraźnemu pogorszeniu w porównaniu z początkiem pięcioletki.

W 1961 roku koleje przewiozły 808 mln osób, w roku 1965 przewiozą 930 mln. Temu gwałtownemu wzrostowi pasażerów nie towarzyszył jednak odpowiedni wzrost dostaw taboru. W obecnej pięcioletce PKP otrzymają o 500 jednostek mniej niż planowano (wagonów osobowych i motorowych), ale przewiozą o ok. 80 mln pasażerów więcej. Nie ulega więc wątpliwości, że i w tej dziedzinie nastąpił regres, któremu nie zdołają zapobiec liczne

dogody nie spotykane dotąd wsiłku. Już w ubiegłym roku stosunkowo nieźle płynęli ziemniaków i buraków cukrowych spowodowały wiele perturbacji. Z powodu braku wagonów, a również z powodu braku odpowiednich magazynów — niejednak zakład zmuszony był ograniczać swoją produkcję. Przynajmniej magazyny są w nabytych wielu przypadkach za małe, bądź w ogóle ich nie ma. W rezultacie w sieci detalicznej pojawiły się okresowe braki.

Z dotychczasowych rozważań jasno wynika, że nie można dopuścić do dalszego pogłębiania się dysproporcji pomiędzy zdolnościami przewozowymi transportu, a potrzebami gospodarki. Trudno żądać od transportu wykonywania stale większych niż planowane zadań, nie dając w zamian obiecanych od lat lokomotyw spalinowych, samochodów o dużej ładowności, krytych wagonów, odpowiedniej ilości i jakości szyn, podkładów itd. Dodać do tego trzeba, że planując w całej gospodarce tworzenie najrozsądniejszych rodzajów rezerw, nie można dopuścić do sytuacji, w której tak ważna dziedzina, jak transport pracować będzie „na styk”, bez żadnego zapasu zdolności przewozowych. Tak więc przynajmniej wyrównanie dotychczasowego w dostawach inwestycyjnych wydaje się w najbliższym czasie konieczne — inaczej istnieć będzie sytuacja, grożąca w każdej chwili zakłóceniem pracy krwioobiegu gospodarczego kraju.

ZBIGNIEW WYCZESANY

Zakłady Tworzyw Sztucznych i Cerat „CEFOŁ” w Wojciechowie k/Radomska

oferują n/w zapasy zbędne:

octan ołowiany cz.	920,9 kg.	cena	71,54
woda amoniakalna	330 „	„	0,73
spirytus etyl. skaż. mowit. B.	158 „	„	25,10
syntamol II	497,25 „	„	25,60
czern pigmentowa	24 „	„	35,40
superchlorok winylu	89,65 „	„	148,00
kopolimer chloroku winylu	294,8 „	„	24,00
biel cynkowa złota pięćdziesiąt	180,5 „	„	13,00
papier metapodgumowany	14 „	„	651,87
olej tungowy	193 „	„	19,00
talek techniczny	350 „	„	1,28
waty rytywane do folii	9 szt.	„	23,274,00
matryce do okuć centym.	3 „	„	917,00
łuska walowa NU-314	1 „	„	382,00
ruszta kotłowe dł. 800	113 „	„	10,146,00
uchwyty do matrycy	248 kg.	„	2,728,00
ruszta kotłowe 1200	44 szt.	„	3,540,00
tuleja żelwna	1 „	„	925,00
czern pigmentowa A	24 kg.	„	849,00
barwnik oranż G	3 „	„	651,00
kwaśny węglan amonu	290 „	„	914,00
pas chromowy pojed. 110	6 „	„	1,500,00
olej rzep. zanieczyszony	1014 „	„	18,00
pompy akryldokowe 3/8	1 „	„	288,00
silniki elektryczne typ SZJKd	2 „	„	778,20
gniazda bezp. Tz 100 A	5 „	„	102,54
rozrusznik A 6 VIII	1 „	„	578,00
zawory WM 6/4 — 30007	10 „	„	209,00
zawory parowe 2	11 „	„	188,00
odwadniacze fig 803 0/32 mm	1 „	„	436,00
elektrody do spawania EXG 4 mm	3000 szt.	„	0,72
śruby maszynowe 20 X 140 mm	14 kg.	„	6,35
oliwiarki szklane do walc. „Nagema”	11 szt.	„	26,81
dysze wir typ 201 gwint 1/2	8 „	„	300,00
forma pudełka	1 „	„	200,00
skorupy helmu sportowego	5 „	„	50,00
pisuary fajansowe	1 „	„	106,00
czapki męskie drechlowe	70 „	„	30,50

Zamówienia prosimy kierować na podany wyżej adres — które będziemy realizować w/g kolejności wpływu.

K-45

Służby ekonomiczne w przedsiębiorstwach

Z inicjatywy Kola Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, przy Krasnickiej Fabryce Wyrobów Metalowych odbył się w Krasniku Fabrycznym zjazd ekonomistów przedsiębiorstw przemysłu kuzniecznego województwa lubelskiego. Spotkanie było poświęcone wymianie poglądów i doświadczeń w realizacji wytycznych zawartych w Uchwale Rady Ministrów nr 224 z dnia 29.VII.1964 r. i MP nr 55.

Na zjeździe wygłoszone zostały dwa referaty. Pierwszy referat na temat: „Metody stosowania rachunku ekonomicznego” wygłosił doc. dr A. Melich. Główny referat pt. „Zadania i organizacja służb ekonomicznych na przykładzie

Krasnickiej Fabryki Wyrobów Metalowych” wygłosił członek Zarządu Kola PTE mgr J. Michalik.

Nad obu referatami wywodziła się dyskusja. Wiele dyskusantów wyrażało na trudności, na jakie przedsiębiorstwa napotykały przy stosowaniu w swojej działalności rachunku ekonomicznego. Zdaniem niektórych mówców poważnym hamulcem w tej mierze są niewydolne działania bodźce ekonomiczne oraz nadmierna ilość wskaźników dyrektywnych obowiązujących przedsiębiorstwa.

Powodzenie całej akcji zmierzającej do usprawnienia ekonomiki przedsiębiorstwa — zależy w dużej mierze od samych ekonomistów. Niemniej jednak ważną rolę mogą i powinny odegrać wyższe uczelnie ekonomiczne, jak również stowarzyszenia naukowe tj. PTE, TNOiK i inne. Uczestnicy zjazdu wywnęli postulat, aby uczelnie ekonomiczne w większym niż dotychczas stopniu wiązały swoją działalność naukową z konkretnymi potrzebami przedsiębiorstw przemysłowych przez obejmowanie państwami nad większymi zakładami przemysłowymi, organizowanie sesji wyjazdowych — naukowych do zakładów itp. mgr JAN LUKASIK Puławy

w ubiegłym tygodniu

● Cztery tysiące ludzi walczyło o terminowe uruchomienie kokosowni nr 2 w Hucie im. Lenina. ● Przewiduje się, że po 38 miesiącach budowy w II kwartale 1987 r. ruszą Olsztynskie Zakłady Opon Samochodowych, które dzięki zainwestowaniu około 1,5 mln zł mają co roku dostarczać ponad 2 mln opon 1 i 2 dek. ● Z końcem ub. m. zakończył się w Warszawie trzytygodniowy kurs dla absolwentów wyższych ekonomicznych uczelni francuskich, zorganizowany przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne. ● Prasa codzienna opisywała szczegółowo pierwszy nieopłany wypływ ropy naftowej na ziemi polskiej w rejonie Bochni; silny wypływ ropy potwierdza przypuszczenia geologów, że odkryte przed kilkanaście latów złóża ma wysoką wartość przemysłową (40 proc. ropy wydobywanej w Polsce pochodzi z tego złoża). ● W Katowicach przedstawiciele przemysłu i handlu Węgierskiej Republiki Ludowej oraz CHZ „Centrozap” podpisali protokół w sprawie udziału Polski w rozbudowie odlewni węgierskiej, a w szczególności — w rekonstrukcji i rozbudowie w najbliższych latach trzech największych odlewni węgierskich. ● W Płocku uruchomiono nowe urządzenie przemysłowe, które będzie produkowało asfalt. ● W Zakładach Azotowych im. F. Dzierżyńskiego rozpoczął się remont technologiczny instalacji do syntezy amoniaku; dzięki temu można będzie podjąć produkcję amoniaku początkowo w ilości 100 ton, a następnie 190 ton na dobę. ● Co prawda z trzytygodniowym opóźnieniem, ale już na polach pojawiły się pierwsze sнопki; rozpoczęły się żniwa. ● W Poznaniu odbyła się krajowa narada poświęcona unowocześnieniu wyrobów przemysłu taboru kolejowego i silników okrętowych i trakcyjnych. ● Rada Ministrów na podstawie informacji Prezesa Rady Ministrów i Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów podjęła uchwałę w sprawie dalszego trybu i kierunków prac nad projektem planu 5-letniego na lata 1986—1990 i projektem Narodowego Planu Gospodarczego na 1986 rok. ● Prezydium i Komitet Wykonawczy CRZZ obradowali nad dalszym rozwojem współdziałania związków zawodowych z radami narodowymi; podkreślano znaczenie zadania, jakie związki zawodowe mają do spełnienia w rozwoju gospodarczym poszczególnych regionów. ● Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powołał uchwałę w sprawie dalszego rozwoju w latach 1986—1990 usług dla ludności. Uchwała normuje m.in. sprawy organizacji i koordynacji działalności usługowej, określa kompleksowo środki i bodźce zapewniające dalszy, wszechstronny rozwój usług dla ludności oraz określa ramy programu i kierunki tego rozwoju. Na wniosek Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i Ministra Przemysłu Ciężkiego, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zatwierdził wstępny projekt rozbudowy huty miedzi im. H. Waleckiego w Legnicy. Rozbudowa huty pozwoli na produkowanie rocznie 50—60 tys. ton miedzi elektrolitycznej. Ponadto KERM, w celu dalszej poprawy zaopatrzenia Warszawy w wodę, na wniosek Prezydium Rady Narodowej w m. st. Warszawie powołał uchwałę o budowie ujęcia szczytowego dla wodociągu praskiego. ● Na zaproszenie rządu francuskiego uda się w dniu 9 września 1985 roku z oficjalną wizytą do Francji, prezes Rady Ministrów PRL J. Cyrankiewicz. ● Przewiduje się, że w przyszłej pięcioletniej nastąpi odczuwalna poprawa w komunikacji miejskiej, albowiem w latach 1966—1970 ma przybyć w naszych miastach przeszło 5,4 tys. nowych wozów autobusowych, tramwajowych i trolejbusowych.

● Polskie Linie Oceaniczne przewiozą do Libii całe osiedle mieszkaniowe, które Polska ma tam budować (oczywiście w postaci materiałów, maszyn i elementów). Tą drogą wyjedzie za granicę również skonstruowany u nas meczet.

● W Ogorzcu leży już na halach półtora miliona ton odpadów poliolefinowych rudy starokowej. W Tarnobrzegu — 6 milionów ton. Takie wieloletnie osiedle odpadów tożaleg wieloletniemu obszar. Taką ilość będzie tu przysyłać co roku i w 10 lat gasypany zostanie cały powiat. Inżynierowie z „Wizowa” i „Ogorzela” opracowali metodę o-trzymywania z tych odpadów klinieru portlandzkiego, służącego do produkcji cementu. Wynalazek został opatentowany dwa lata temu. Opatentowana produkcja jest niekwestionowana i sprawdzona. Tyle tylko, że klinieru nadal się nie produkuje.

● Zakłady Wytwórcze Sprzętu Technicznego w Bydgoszczy wyprodukowały automatyczny statek imieniem Albatros, który wachtowną będzie na statkach. Statek ów po-trafia jednocześnie kontrolować wszystkie pomieszczenia statku, dostarcza potaż w żarodku i natychmiast zaczyna gasić ogień dwukrotnością. Statek ów sam automatycznie sygnalizuje własne awarie i wskazuje miejsce, w którym takowa powstania.

● ZPDZ im. Rydyńskiego w Łodzi wypuściły na rynek damski kostium kąpielowy za 110 zł. Do kostiumu dodane jest objaśnienie, że nie wolno go moczyć w wodzie nieprzeogrodzonej i wskazane jest pranie go na sucho. Godna uznania jest szczerść producenta, rzetelność w traktowaniu klienta, tym ważniejszą obecnego lata, iż ze względu na klimatyczny Bałtyk nam się wyjątkowo nie zagotował.

CZAS pracy, jaki ludzkość za pośrednictwem swojej po-wabniejszej połowy prze-znacza na mycie dziecię-cych gęb, zmiatańcia milio-nów podłóg, gotowanie, pranie, sprawunki itp. gospodar-sko-domowe czynności — równy jest czasowi pracy, jaki ludzkość prze-znacza na produkcję rolną i prze-mysłową, handel i prowadzenie wojen, a także szykowanie się do nich, na badania naukowe, budowę miast i fabryk, twórczość arty-syczną, usługi i wszelką inną dzia-łalność wykonywaną przez ludzi w celach zarobkowych. Wręcz w gło-wie się nie mieści, że na pracę do-mową kobiety całego świata muszą przeznaczyć nie mniej czasu, niż ludzkość na zaspokajanie swoich potrzeb i rozwijanie cywilizacji. Tak to jednak uczeni ocenili.

Z powyższego wynika, że dwa pewniki: primo — praca domowa jest mniej wydajna, niż społecznie zorganizowana i uzbrojona w narzędzia praca pozadomowa, secun-do — znaczna część pracujących zawodowo kobiet służy ludzkości na dwóch pełnych etatach.

ALTERNATYWA: FACHOWIEC ALBO ZŁY PRACOWNIK

W poprzednich artykułach, trak-tując o działalności zawodowej ko-biet, uznawaliśmy za pewnik, że produktywność kobiet jest do-brem. Ekonomiczne pożytki płynące ze wzrostu udziału kobiet na rynku pracy wydają się bezdyskusyj-skie, ponieważ niezależnie od aktualnie pożądanego proporcji pomiędzy podażą a popytem na rynku pracy ludzkie ręce, globalnie rzecz biorąc, są ważnym potencja-łem produkcyjnym. Z socjalnego wzroku punktu widzenia, kwestia jest sporna i wcale żwawo dysku-towana.

Z jednej strony na dyskusyjną szalę rzuca się takie dobra, jak kobieca równoprawność społeczna, samodzielność i samowystarczalność, wyzwolenie osobowości, nie-zależność, społecznie satysfakcyj-na droga życia. Na drugiej szale kładzie się dobro i spójność ro-dziny, interesy dzieci oraz względy na nadmierne wycieńczenie kobiety pracującej na dwóch etatach (czego u nas coraz to nowe ustawy meżczyznom srogo wzbraniają, np. lekarzom i naukowcom).

Nie wkrótce w gąszcz tej dysku-sji, choćby z respektu dla faktu, że przyniosła ona już pewne kon-kluzyje. Zwolennicy ideału eman-cypacji kobiet przez działalność za-wodową — zgodzili się nie fety-szycyzować i nie absolutyzować ideału kobiety pracującej, choćby dlatego, że nie zliczili się z mniema-niem, iż socjalizm szybko przyniesie kobietom sprawny i całkowitą wy-rękę w zakresie wychowania i pie-lęgnacji dzieci oraz wszelkich prac domowych. A także dlatego, że znika pewność, iż wyreka taka może być w ogóle równowagą lub przewyższającą „jakościową” dzia-łalność matki i żony. Zarazem wy-znawcy przekonania, że naturalnym i wyłącznym powołaniem kobiety jest dmuchanie w rodzinne ogni-sko, a działania zawodowe w mniejszym lub większym stopniu gwałcą jej naturę — zgodzili się znnowu z tym, że praktyczne, ekono-miczne i społeczne konieczności czynią zasadnym staranie o włącze-nie do działalności zawodowej większej lub mniejszej części zbio-rowskości kobiecej. Tak więc obie strony zostały przy swoich idea-łach, dochodząc jednak do pewne-go porozumienia w kwestiach praktycznych.

Stojąc na gruncie przekonania, że celem nadrzędnym i dobrym god-nym wysiłków jest równoprawność kobiet, do której jedyna droga wiedzie przez produktywność i że taka jest generalna linia rozwoju historycznego — zarazem wiemy, że nierozumny byłby dogmatyzm i niecierpliwość. Bo pracowni-cze zawodowo czynnych matek jest istotną przeszkodą postępu w tym względzie.

Ale ów postępowanie nie powinien być hamowany przez wzgląd na to, że kobiety wcale nie zdają się w

większości marzyć o równopraw-nieniu przez produktywność. (W poprzednim artykule powoływałem się na badania wskazujące na to, że większość pracujących kobiet traktuje działalność zawodową jak konieczność, z której rada by się wyzwolić, w pragnieniu budowania swej mocnej wobec mężczyzn pozycji raczej w domu, niż w zawo-dzie).

Postępowanie emancypacyjny musi się więc dokonywać na przekór marze-niu większości zainteressowanych. Długofalowych celów społecznych prawie nigdy nie udaje się wskazać wyznaczyć plebiscytarnie. Poza tym w samej polskiej społeczności

Pracownik w spódnicy (3)

FABRYKA - KUCHNIA

JAN REM

kobiecej zarysowują się interesu-jące przedziały postaw i poglądów.

Co prawda — jak wykazują bada-nia reprezentatywnej stawki kobiet pracujących w Polsce — 51,7 proc. pracujących panien powiada, że por-zuci pracę jak tylko wyjdzie za-mąż a 54,8 proc. bezdzietnych me-żatek oświadcza, że porzuci pracę jak tylko ma być więcej zarabiać; co prawda tylko jedna trzecia pracu-jących kobiet powiada, że pragnie uzyskać w zawodzie awans funk-cyjny, ale w nasileniu tych po-staw, będących przeciwstawnymi ideał produktowymi występują charakterystyczne różnicowania.

Badania wykazały, że najbardziej tradycyjny stosunek do koncepcji społecznej roli kobiety wykazują pracownice umysłowe o wykształce-niu ogólnym (z wyjątkiem pracow-nic o wykształceniu akademickim) i pracownice fizyczne niewykwalifikowane, natomiast postawy radykalniejsze, czyli bardziej akceptujące zawodową czynną rolę kobiety wy-kazują robotnice wykwalifikowane oraz pracownice umysłowe o wy-kształceniu zawodowym. Wynika z tego, że nie tyle działa tu sam cen-zus wykształcenia, ile jego rodzaj i fakt posiadania (lub nie) zawodu. (Notabene wykonywane przez ko-biety zawodów uważanych za me-skie jest jednak niepopularne we wszystkich środowiskach, co deter-minuje się opór społeczności kobie-cej przeciwko branzowemu roz-przestrzenianiu się na rynku pracy).

Z takiego kształtu postaw wy-nika dyrektywa, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już, że ba-dania wykazują, że dla pobudzenia procesów równoprawnościowych nie tyle jest istotne kształcenie dzie-cząt w ogóle, ile kształcenie ich w określonych zawodach i dostarczanie jak najwyższego stopnia fachowości, co ułatwia konkurencyjność na ry-nku pracy tego wciąż jeszcze słabsze-go partnera. Wspomnieliśmy już

UCHWAŁA IV PLENUM KC PZPR

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

3. Niezbędne jest wzajemne powiązanie gospodarki środkami obrotowymi i trwałymi przedsiębiorstwa. W tym celu fundusz rozwoju tworzony z części zysku pozostającej w przedsiębiorstwie powinien być źródłem finansowania zarówno środków obrotowych, jak i inwestycyjnych. Środki z tego funduszu mogą być przeznaczane na cele inwestycyjne dopiero po pokryciu potrzeb w zakresie środków obrotowych. Wysokość zapotrzebowania na środki obrotowe ustalać się będzie na podstawie faktycznego poziomu zapasów, a nie jak dotychczas w drodze teoretycznych obliczeń normatywnych obrotowych. Zbędne i nieprawidłowe zapasy powinny obciążać wyłącznie własne środki finansowe przedsiębiorstwa. W przypadku braku własnych środków, kredyt zaciągnięty na ten cel będzie podlegał wyższemu oprocentowaniu. Zapasy specjalne, sezonowe i rezerwowe, uznane jako korzystne, będą z regulacji finansowane przez specjalny, niskoprocentowany kredyt bankowy. Dla stworzenia zachęty do oszczędnego wydatkowania środków z funduszu rozwoju, banki powinny płać przedsiębiorstwu określone odsetki od kwoty pieniężnej gromadzonej na rachunku tego funduszu.

4. A. W celu zwiększenia zainteresowania przedsiębiorstw i jednostek w racjonalnym wykorzystaniu środków trwałych oraz oszczędnym planowaniu inwestycji wprowadzić należy stopniowo, poczynając od 1968 r. zróżnicowane oprocentowanie środków trwałych. Oprocentowanie to obliczone w stosunku do wartości skutku produkcyjnego obciąża zysk, co powinno skłonić kierownictwo i załogi przedsiębiorstwa do intensyfikacji pracy, usprawnienia i oszczędności w programowaniu inwestycji.

B. W celu usprawnienia gospodarki środkami trwałymi, należy m. in. wyodrębnić w przedsiębiorstwach fundusz remontowy, tworzony z części odpisów amortyzacyjnych i przeznaczony na pokrywanie kosztów kapitałowych remontów. Celowe jest finansowanie z tego funduszu w wybranych gałęziach również napraw średnich. W tym przypadku ustalone będą zwiększone normy odpisów obciążających koszty własne przedsiębiorstw, a przeznaczonych na zasilenie funduszu remontowego do wysokości dodatkowych nakładów. Ma to na celu przeciwdziałanie występującym nieraz tendencjom do zwiększenia poziomu zużycia przedsiębiorstw kosztem zaniedbania remontów. Przedsiębiorstwo będzie we własnym zakresie podejmować decyzje o przeznaczaniu środków z funduszu remontowego na zastąpienie zużytych urządzeń nowymi, jeśli ich dalsza praca lub modernizacja okaże się ekonomicznie nieopłacalna.

5. Wskaźnik rentowności oraz normy finansowe dla jednostek jako całości powinny być ustalane na podstawie dokładnej analizy ekonomiczno-finansowej. W ramach wyznaczonych dla nich wskaźników i norm, jednostkami będą dokonywać podziału zadań i ustalać w miarę potrzeby zróżnicowane normy dla poszczególnych przedsiębiorstw.

6. Środki ekonomiczne powinny odgrywać znacznie większą rolę w działalności inwestycyjnej i budowlano-montażowej. W pierwszym rzędzie należy szerzej stosować kredyt bankowy dla uzupełnienia środków własnych, przeznaczonych na inwestycje zjednoczeń i przedsiębiorstw, jak i dla finansowania inwestycji centralnych (z wyjątkiem inwestycji priorytetowych).

A) W zakresie inwestycji centralnych bank będzie udzielał cenowego kredytu na całość zadania inwestycyjnego, zgodnie z wartością określoną w kosztorysie. Roczne transze tego kredytu będą wydzielane w oparciu o normatywny cykl i harmonogram realizacji zadań inwestycyjnych. Kredyt podlegał będzie spłacie ze środków budżetowych i scentralizowanej amortyzacji. W przypadku przekroczenia planowanych kosztów tych inwestycji, bank będzie stosował sankcje w formie oprocentowania dodatkowego kredytu. Zastąpienie dotacji na inwestycje centralne kredytem bankowym powinno przyczynić się do bardziej racjonalnego planowania i starannego przygotowania inwestycji, do zwiększenia dyscypliny inwestycyjnej i wzmocnienia kontroli bankowej.

B) Nakłady na inwestycje zjednoczeń będą pokrywane z funduszu inwestycyjnego tworzonych z części zysku zjednoczenia oraz z odpisów amortyzacyjnych. W razie niewystarczalności własnych środków inwestor może korzystać z oprocentowanego kredytu bankowego. W przypadku przekroczenia planowanych kosztów inwestycji bank będzie stosował podwyższone oprocentowanie dodatkowego kredytu. Podwyższone odsetki obciążać będą rachunek wyników inwestora. Inwestycje zjednoczeń i przedsiębiorstw finansowane ze środków

własnych, uzupełnianych ewentualnie z kredytów bankowych powinny być w NPG ujmowane szacunkowo. Aby zapobiec nadmiernej, ponad możliwości materiałowe i wykonawcze, wzrostowi tego rodzaju inwestycji, wprowadzona zostanie górna granica przekroczenia tego szacunku od 5 do 10 proc., o ile wygoszczane będą większe środki własne. Udzielony kredyt podlega oprocentowaniu, a termin spłaty kredytu powinien być określony zależnie od okresu zwrotności nakładów przyjętych za podstawę rachunku ekonomicznego dla danego zadania inwestycyjnego oraz od sytuacji finansowej zjednoczenia. Bank powinien odmówić finansowania inwestycji, jeśli przewidziane przez inwestora środki nie zapewniają jej realizacji zgodnie z normatywnym cyklem.

CENY

1. W miarę wzrostu gospodarczego i dokonujących się przemian w technice wytwarzania i w ślad za tym w kosztach produkcji, w poppyie i w potrzebach społecznych rośnie znaczenie elastycznego stosowania instrumentu cen, zgodnie z wymogami prawa wartości oraz z podstawowymi celami ekonomicznymi.

2. Należy rozszerzyć stosowanie w przedsiębiorstwach przemysłowych cen fabrycznych, tj. cen zbytu pomniejszonych o podatki obrotowe, lub powiększonych o dotacje. Różnicowanie i w miarę potrzeby rewidowanie cen fabrycznych zapewni niezbędną ich elastyczność i umożliwi skuteczne oddziaływanie na gospodarkę przedsiębiorstwa. Wysokość zysku wynikająca z ustalonego poziomu cen fabrycznej będzie zależna od oceny jakości i nowoczesności wyrobu. Ustalanie niższych cen fabrycznych na wyroby przestarzałe, wychodzące z użycia, a także na wyroby niższego gatunku i wyższych cen fabrycznych na wyroby dorównujące standardowi światowemu i na wyroby wyższej jakości, trwalsze lub bardziej niezawodne, powinno wpłynąć na poprawę działalności przedsiębiorstw. Ceny fabryczne należy kształtować na podstawie przebiegu warunków organizacyjnych i technologicznych w każdej branży, stwarzając w ten sposób bardziej sprzyjające warunki dla przedsiębiorstw dobrze zorganizowanych, sprawnych i technicznie bardziej nowoczesnych. Przedsiębiorstwo dobrze wyposażone technicznie może otrzymać dotację od zjednoczenia dla poprawy jego sytuacji. W tym przypadku jednak głównym zadaniem przedsiębiorstwa powinna być modernizacja i rekonstrukcja. Natomiast deficyt spowodowany przez nieudolność i wadliwą organizację produkcji powinien powodować dotkliwe odczuwanie skutki finansowe, które skłaniać będą kierownictwo i załogę przedsiębiorstwa do szybszego usprawnienia jego gospodarki. W przypadku gdy różnice warunków działalności przedsiębiorstw noszą charakter strukturalny np. określone są przez odmienne warunki wydobycia i eksploatacji surowców, bądź też wynikają ze stanu technicznego wykluczającego opłacalną rekonstrukcję — wówczas mogą być wprowadzone w ramach zjednoczenia fabryczne ceny rozliczeniowe — odrębne dla każdego przedsiębiorstwa.

3. Linia przewodnią naszej polityki w dziedzinie cen detalicznych pozostaje dążność do stabilizacji kosztów utrzymania i wyrównywania skutków ekonomicznych uzasadnionych ruchów cen. Wymaga to centralnego sterowania polityką cen, wzmocnienia kontroli i przeciwdziałania próbom obchodzenia i naruszenia przepisów ustalania cen. Wzajemne relacje cen, w szczególności cen wyrobów przemysłowych powinny kształtować dynamikę i strukturę popytu w pożądanym kierunku. Dotyczy to zwłaszcza popytu na dobra trwałe użytku, wyroby z włókien syntetycznych i tworzyw sztucznych. W zakresie artykułów konsumpcyjnych, w których czynnik nowości i mody odgrywa istotną rolę, należy w szerszym niż obecnie zakresie stosować ceny zmienne o trzech poziomach: wyższa cena nowości, cena podstawowa w okresie zwiększenia produkcji oraz ceny wyprzedaży — z chwilą pojawienia się innych, bardziej atrakcyjnych artykułów w tej grupie wyrobów. Ceny na wyroby, których podaż i koszty ulegają zasadniczym zmianom zależnie od okresu, powinny być również regulowane sezonowo.

4. Ceny zbytu na środki produkcji obowiązujące w obrotach między przedsiębiorstwami, powinny w znacznie większym niż dotychczas stopniu uwzględniać wartość użytkową wyrobów, a zwłaszcza istotne ceny jakości: wysoki poziom techniczny, niezawodność, trwałość, estetykę. W celu stworzenia zachęty do stosowania w produkcji wyrobów bardziej ekonomicznych należy wprowadzić prawidłowe relacje cen pomiędzy artykułami wzajemnie się zastępującymi. Dotyczy to w szczególności cen tworzyw sztucznych, które powinny być atrakcyjne dla użytkowników zastępujących tymi tworzywami metale nieżelazne i inne deficytowe surowce i materiały. Ceny materiałów importowanych należy ustalać w odpowiedniej relacji do krajowych cen podobnych wyro-

bów, co będzie przeciwdziałać nadmiernemu rozszerzaniu importu. Niezbędne jest również poprawienie relacji cen pomiędzy artykułami o różnym stopniu przetworzenia po to, aby stworzyć zachętę do uszlachetniania wyrobów np. przetworów hutniczych, artykułów chemicznych itp.

System cen na środki produkcji powinien oddziaływać w sposób pożądanym na warunki i technikę obrotu. Zaniechanie zaliczania w niektórych przypadkach średnich kosztów transportu do cen wyrobów masowych (cena loco zamiast franco) będzie przeciwdziałać nadmiernemu wydłużeniu dróg przewozowych. Wprowadzenie cen sezonowych będzie skłaniać odbiorców do wcześniejszego przyjmowania towarów oraz ich składowania.

Szybki rozwój techniki, zwłaszcza w przemyśle maszynowym, powoduje systematyczne obniżanie kosztów, co powinno z kolei pociągać za sobą okresowe rewizje cen zbytu. Najbliższa istotna zmiana cen zaopatrzeniowych winna być dokonana z dniem 1.1.1967 r. Zmierzając ona będzie do obniżenia cen maszyn i urządzeń, co wraz z dokonaną już zmianą cen prefabrykatów budowlanych i innych materiałów o nadmiernie wysokiej akumulacji, urealni koszty nakładów inwestycyjnych.

BODŹCE MATERIALNEGO ZAINTERESOWANIA

Bodźce materialnego zainteresowania pracowników wynikami ich pracy należy doskonalić w sposób ciągły, uwzględniając zarówno zmiany zachodzące w systemie planowania i zarządzania, jak i rozwój sił wytwórczych oraz związane z tym zmiany w strukturze zawodów, w metodach i organizacji pracy.

1. Udoskonalenie środków ekonomicznych oddziaływania na zjednoczenia i przedsiębiorstwa wymaga weryfikacji i uproszczenia zasad tworzenia i podziału funduszu zakładowego. Wysokość funduszu zakładowego należy uzależnić od stopnia wykonania przez załogę przedsiębiorstwa planowanego wskaźnika rentowności. Nieosiągnięcie planowanego wskaźnika rentowności spowoduje progresywne obniżenie odpisów na fundusz zakładowy, natomiast ponadplanowa poprawa rentowności wpłynie na podwyższenie odpisu, jednak z zastosowaniem dregi. Jeśli przedsiębiorstwo ujął swój rezerwy jeszcze w toku pracy nad planem, podwyższy zadanie poprawy rentowności w stosunku do otrzymanych wytycznic i zadania je wykona, wówczas uzyska ono większy odpis na fundusz, niż przy ustaleniu niższych zadań i następnie ich przekroczeniu. Podstawowa część funduszu zakładowego będzie dzielona między pracowników według regulaminu ustalonego podobnie jak w przeszłości przez Konferencję Samorządu Robotniczego. Rozdział funduszu na poszczególne wydziały produkcyjne i komórki zarządu powinien być uzależniony od wykonania postawionych przed nimi zadań. Przy ustaleniu tych zadań należy dążyć do uzyskania ich zbieżności z zadaniami obowiązującymi przy ustalaniu warunków premii dla pracowników umysłowych. Część funduszu zakładowego przeznaczona zostanie, tak jak dotychczas, na budownictwo mieszkaniowe — a w razie odpowiednich decyzji samorządu robotniczego — również na cele socjalne.

W niektórych gałęziach przemysłu celowe będzie tak jak dotychczas powiększanie wielkości funduszu zakładowego nie tylko z wyników finansowych, lecz także z innymi, specyficznymi zadaniami przedsiębiorstw. Odnosi się to do przemysłów wydobywczych, energetyki, przemysłu cukrowniczego itp. W przemyśle maszynowym (uwzględniając napięcie jego zadania w dziedzinie nowej techniki) należy uzależnić powiększenie odpisów na fundusz zakładowy od osiągnięcia przewidzianego w planie udziału wartości wyrobów o najwyższym poziomie technicznym (grupa A) w ogólnej wartości produkcji.

Niezbędne jest także tworzenie na szczeblu zjednoczeń, lub w razie potrzeby także na szczeblu resortu, rezerw na dodatkowe nagradzanie szczególnie wyróżniających się załóg oraz na neutralizację bardziej dotkliwych skutków pogorszenia rentowności niezawinionego przez przedsiębiorstwa.

2. Wprowadzony w ub. r. nowy system premiowania pracowników umysłowych stwarza możliwości elastycznego działania i skupienia uwagi pracowników na podstawowych zadaniach gospodarczych z uwzględnieniem specyfiki przedsiębiorstw. Wydziałów produkcyjnych, komórek zaplecza naukowo-technicznego itp. Powierzanie kierownictwu zjednoczeń i przedsiębiorstw uprawnień do wyznaczania zadań premialnych i rozdziału funduszy premialnych oddaje w ich ręce niezwykle cenny instrument oddziaływania na prawidłową realizację planu. Wraz z tym zwiększa się też ich odpowiedzialność za trafność wyboru zadań i sumienne sprawowanie stopnia ich wykonania. Władze zwierzchnie powinny stale analizować doświadczenia związane z realizacją nowych zasad premiowania i usuwać nieprawidłowości w ich stosowaniu.

3. Systemy wynagradzania pracowników fizycznych należy do-

skonalic, wiążąc je ściślej z zadaniami poprawy jakości produkcji oraz oszczędnością w gospodarce materiałami, narzędziami itp. Celowe jest w szczególności zastosowanie w szerszej skali zróżnicowania stawek akordowych w zależności od gatunku, do którego wyrob został zakwalifikowany. Systemem premii dla robotników dniówkowych powinien być również mocniej związany z poprawą jakości. Należy szerzej stosować akord zbiorowy, który w poszczególnych gałęziach daje dobre wyniki, zachęcając uczestników brygad do racjonalnej organizacji pracy i osiągania lepszych wyników ekonomicznych.

III. ZADANIA PLANOWE I MIERNIKI PRODUKCJI

Dyrektorzy Narodowego Planu Gospodarczego należy, podobnie jak w dotychczasowej praktyce, przekazywać zjednoczeniom i przedsiębiorstwom przy odpowiednim podziale zadań na poszczególne szczeble.

Obowiązujący zakres tych zadań może być różny w zależności od celu, który chce się osiągnąć, oraz od oceny skuteczności nowych środków ekonomicznych oddziaływania.

Obok wskaźników dyrektywnych stosować należy tzw. wskaźniki orientacyjne, które są potrzebne zjednoczeniom i przedsiębiorstwom dla właściwej oceny obiektywnej sytuacji i wynikających z niej zadań.

WSKAŹNIKI DYREKTYWNE

1. Wskaźniki dyrektywne zwłaszcza dotyczące ilościowych zadań produkcji artykułów i asortymentów oraz artykułów rozdzielanych centralnie powinny być stopniowo ograniczane. Dyrektywne wskaźniki zatrudnienia ogółem, bez wyłączenia zatrudnienia pracowników umysłowych, przejściowo będzie utrzymywano. Po wprowadzeniu i sprawdzeniu skuteczności działania nowych środków ekonomicznych i bodźców materialnego zainteresowania można będzie stopniowo rezygnować z limitowania zatrudnienia.

W celu uniknięcia nadmiernego wzrostu zatrudnienia w końcowych miesiącach roku przez wykorzystanie funduszu plac nie wykorzystanie w poprzednich miesiącach, należy wprowadzić system corocznej planowania funduszu plac na pięć kwartałów, tj. na rok planowy oraz pierwszy kwartał roku następnego.

W stosunku do przedsiębiorstw usługowych a także wyodrębnionych zakładów produkcyjnych świadczących głównie usługi dla ludności, w warunkach odpłatności i rentowności tych usług, należy znieść limitowanie zatrudnienia i funduszu plac. To samo dotyczy przedsiębiorstw świadczących w pełni odpłatnie usługi dla rolnictwa.

2. Wobec częstych zmian warunków działania niektórych przedsiębiorstw wynikających z zasady produkowania tylko na zamówienie odbiorców lub organizacji handlowej oraz z konieczności szybkiego dostosowania się do wymagań odbiorców zagranicznych, należy w stosunku do tych przedsiębiorstw stosować elastyczny system korygowania wskaźników zatrudnienia, funduszu plac, ilości i wartości wytwarzanych wyrobów.

Zadania dla przemysłów o charakterze sezonowym powinny być ustalone w Narodowym Planie Gospodarczym szacunkowo i uściślane dopiero wówczas, gdy istnieją dane, np. przed sezonem cukrowniczym, dla rzeczywistej oceny zadań kampanii produkcyjnej.

MIERNIKI PRODUKCJI

1. Należy szybciej wdrażać w planowaniu nowe mierniki, eliminujące zniekształcenia, jakie pociąga za sobą stosowanie miernika produkcji globalnej obliczanej w cenach porównywalnych, czy też produkcji towarowej w cenach zbytu. Zastąpienie tych mierników nowymi, bardziej doskonałymi wymaga jednak intensywnych prac i doświadczeń, przy czym rozwiązanie tego problemu nie może być jednolite we wszystkich gałęziach produkcji i wymaga zastosowania różnych metod w zależności od warunków danego działu gospodarki.

2. W przedsiębiorstwach, w których produkcja jest jednorodna i ustabilizowana asortymentowo można posługiwać się miernikami w postaci jednostek naturalnych, czy też przeliczeniowych (np. tona węgla czy rudy, tona cementu średniej marki itp.). Podstawą przeliczenia różnych rodzajów jednostek produkcji na umowne jednostki naturalne powinna być racjonalność wytwarzania, m. in. w związku z różnicami w jakości wyrobów.

3. W przemysłach o szerokim asortymencie należy stosować miernik w postaci tzw. normatywnej racjonalności (pracochłonności poszczególnych wyrobów w zakresie robocizny bezpośredniej, wyrażona w godzinach i minutach) bądź też tzw. normatywny koszt przerobu, polegający na obliczeniu przeciętnego kosztu jednostkowego wyrobów w oparciu o normy pracy i inne elementy kalkulacji, po wyeliminowaniu kosztów materiałów oraz podatku obrotowego i zysku. Mierniki te zmniejszają zniekształcenia w ocenie dynamiki pro-

dukcji spowodowane przez mniejszy lub większy koszt materiałów i większą lub mniejszą akumulację zawartą w cenie wyrobu — tworząc przesłanki do bardziej prawidłowego określenia rzeczywistego wkładu pracy i rzeczywistego wzrostu wydajności pracy. Szerokie zastosowanie wymienionych mierników oraz badania możliwości ich ulepszenia, to jedno z najpilniejszych zadań.

4. Uznaje się za celowe przeprowadzenie eksperymentu w zakresie uwzględniania żywotności wyrobów przy ocenie wykonania zadań przez przedsiębiorstwa.

IV. GOSPODARKA INWESTYCYJNA

1. Centralne organa planujące powinny pogłębić studia i analizy kierunków i struktury nakładów inwestycyjnych.

Wszystkie ogniwa planowania powinny skupić uwagę na badaniu wszelkich możliwych rezerw bezinwestycyjnego wzrostu produkcji, a następnie możliwości uzyskania zamierzonych wzrostu w drodze modernizacji i rekonstrukcji technicznej. Dopiero po wyczerpaniu tych możliwości należy podjąć prace nad założeniami nowych inwestycji. Podstawowym zadaniem w planowaniu i w działalności inwestycyjnej jest przeciwdziałanie nadmiernej dekoncentracji budownictwa i zamrażaniu środków, skracanie cyklu realizacji inwestycji oraz podwyższenie w ten sposób efektywności procesu inwestycyjnego.

2. Podstawowym miernikiem wykonania zadań planu inwestycyjnego winny się stać wskaźniki rzeczowe — przede wszystkim planowane rozmiały i terminy uzyskania zdolności produkcyjnych lub usługowych. W szerszym niż dotychczas zakresie powinno się stosować orientacyjne wskaźniki nakładów na jednostkę zdolności produkcyjnych lub usługowych, a także normatywny kosztów jednostkowych dla poszczególnych rodzajów budownictwa.

3. Wprowadzony w roku ubiegłym zakaz podejmowania decyzji o rozpoczęciu inwestycji bez dokładnego rozeznania wysokości nakładów i bez zapewnionego wykonawstwa, należy uzupełnić warunkiem zapewnienia dostaw maszyn i urządzeń. Ewidencja stanu zamrożenia środków zarezerwowanych w inwestycjach powinna stać się ważnym dokumentem dla oceny zamierzeń inwestycyjnych i faktycznej efektywności działalności inwestycyjnej.

Należy skrócić przewlekły okres projektowania inwestycji, upraszczając i ograniczając procedurę uzgodnień, ilość studiów i terminy zatwierdzania dokumentacji. Aby usprawnić tryb rozpatrywania i zatwierdzania dokumentacji inwestycyjnej, należy wzmocnić komórki oceniające projekty inwestycyjne oraz wprowadzić łączne rozpatrywanie i zatwierdzanie projektów przez komisje oceny różnych szczebli. Zakres i zawartość dokumentacji inwestycyjnej powinny być ograniczone do niezbędnego minimum w zależności od charakteru i wielkości inwestycji. Jednostki projektujące trzeba zwolnić od obowiązku uzgodnień, jeśli dane rozwiązania projektowe oparte są na obowiązujących normach i przepisach oraz normatywach technicznych projektowania. Powinny one natomiast ponosić pełną odpowiedzialność za zgodność projektów z przepisami. Jako wiążącą zasadę przyjąć należy opracowanie dokumentacji inwestycyjnej przy współpracy inwestora, generalnego wykonawcy oraz dostawców maszyn i urządzeń.

5. W latach 1966-1970 należy wprowadzić w realizacji większych inwestycji centralnych obowiązek ich ścisłego skoordynowania w czasie z koniecznymi rozmiarami inwestycji towarzyszących, zastępczych lub współzależnych. Poczynając od 1966 r. należy przydzielać kredyty w planach rocznych w wysokości wynikającej ściśle z normatywnego cyklu i harmonogramu budowy. Pozwoli to upowszechnić praktykę zawierania przez inwestorów umów wieloletnich z przedsiębiorstwami budowlano-montażowymi, obejmujących całość zadania inwestycyjnego. Instytucja generalnego dostawcy maszyn i urządzeń i wieloletnie umowy na dostawy inwestycyjne powinny być również szerzej stosowane.

6. Należy doprowadzić do skrócenia okresu osiągania projektowanego poziomu zdolności produkcyjnej (usługowej) przez przedsiębiorstwa przyjmujące obiekt do eksploatacji. Jednym z ważnych zadań w tej dziedzinie jest dostatecznie wcześnie podejmowanie szkolenia przyszłej załogi. Przyrost zatrudnienia i funduszu plac z tego tytułu powinien być traktowany tak jak przy zatrudnianiu uczniów.

7. Dyscyplina w planowaniu i w realizacji inwestycji oraz kontroli bankowej nad tą działalnością powinno towarzyszyć zwiększenie zakresu decyzji zjednoczeń i przedsiębiorstw w dziedzinie gospodarki inwestycyjnej. Niektóre kategorie inwestycji centralnych należy przesunąć do kompetencji zjednoczeń. Inwestycje własne przedsiębiorstw przede wszystkim oparte o wygoszczane środki własne powinny się rozwijać przede wszystkim w zakresie inwestycji o krótkim cyklu realizacji, związanych z mo-

dernizacją, postępowaniem technicznym i unowocześnianiem parku maszynowego.

W polityce kredytowania inwestycji należy preferować w szczególności inwestycje zjednoczeń i przedsiębiorstw związane z rozwojem i uszlachetnianiem produkcji eksportowej. Należy też utrzymać możliwość podejmowania i realizacji w ciągu roku inwestycji szybko rentujących się, czynów społecznych, inwestycji ze środków SFOS oraz innych drobnych inwestycji.

V. BUDOWNICTWO

1. Planowanie produkcji budowlanej, zwłaszcza w zakresie terminowego i zgodnego z projektem oddawania do użytku ważniejszych obiektów przemysłowych, szkolnych, szpitalnych itp. winno opierać się na wyznaczaniu zadań rzeczowych.

W budownictwie ogólnym powinno się obok tego wprowadzić rzeczowe mierniki produkcji (m², m³) dla oceny postępu prac w tzw. stanach surowych.

2. Metody bilansowania robót budowlano-montażowych wymagają zasadniczego ulepszenia. W związku z tym w bieżącym roku należy zakończyć prace nad specjalizacją i rejonizacją przedsiębiorstw budowlano-montażowych. Dla przedsiębiorstw budownictwa ogólnego należy jednocześnie określić technologiczne przy pomocy której będą realizowane obiekty w danym rejonie, co powinno sprzyjać wzrostowi wydajności pracy oraz lepszemu wykorzystaniu miejscowych zasobów surowców.

Począwszy od planu na r. 1966, należy wprowadzić bilansowanie robót budowlanych na okresy dwuletnie. Pozwoli to na opracowanie planów techniczno-ekonomicznych przedsiębiorstw budowlano-montażowych przed początkiem roku realizacji planu.

3. Z dniem 1.1.1966 r. należy wprowadzić nowe ceny kosztorysowe zapewniające samowystarczalność finansową zjednoczeń i przedsiębiorstw budowlano-montażowych. Ustalony normatywny koszt budownictwa mieszkaniowego w następnym pięcioleciu nie może przy tym ulec zwiększeniu. W celu stabilizacji warunków ekonomicznej działalności w budownictwie, cenniki te winny być ustalone na cały okres 1966-1970. Szczegółowe znaczenie dla usprawnienia ekonomicznych metod zarządzania posiada wprowadzenie systemu jednorazowego fakturowania i dokonywania rozliczeń za gotowe obiekty w oparciu o ceny stałe, zryczałtowane lub umowne — kosztorysowe. W budownictwie ogólnym powinno się zasady te upowszechnić w ciągu najbliższych 2 lat oraz w pewnym zakresie wprowadzić je do budownictwa przemysłowego. W przedsiębiorstwach nie objętych nowymi zasadami cen i rozliczeń, należy zastosować fakturowanie robót w trzech-czterech fazach.

4. Zmiany w systemie rozliczeń prowadzić powinny do zmian w systemie finansowym przedsiębiorstw budowlanych objętych nowymi zasadami. Jednorazowa sprzedaż zakończonych obiektów oraz ograniczenie rozliczeń do 3-4 faz spowoduje wzrost wartości robót w toku, finansowanych nie przez inwestora, lecz przez wykonawcę. Wymagać to będzie zwiększenia kredytu bankowego oraz własnych środków obrotowych w dyspozycji przedsiębiorstwa. W ten sposób przy utrzymaniu stałych cen kosztorysowych powstaną równocześnie warunki dla materialnego zainteresowania przedsiębiorstw budowlano-montażowych w skróceniu cyklu budowy obiektów i oszczędnej gospodarce zapasami.

VI. ROLNICTWO

1. Planowanie produkcji rolniczej, zarówno w skali całej gospodarki narodowej, jak i w układzie terenowym, opierać należy na zasadzie dyrektywności podstawowych nakładów inwestycyjnych na rolnictwo oraz zaopatrzenia w środki produkcji.

Wzrost produkcji rolniczej, a zwłaszcza planów podstawowych roślino w planach rocznych szacować należy w oparciu o średnie plany uzyskiwane w ostatnich 4 latach.

2. Główną dźwignią oddziaływania planu na poziom i strukturę produkcji rolniczej winien stanowić stale doskonalony i rozbudowywany system kontraktacji. Należy dążyć do wydatnego rozszerzenia kontraktacji zbóż i innych roślin. W celu zapewnienia racjonalnego rozmieszczenia produkcji i trwałej specjalizacji gospodarstw należy wprowadzić kontraktację wieloletnią. Wieloletnie plany kontraktacji w zakresie poszczególnych produktów winny być ściśle powiązane z planami gromadzkimi oraz z planami inwestycyjnymi zjednoczeń i instytucji spółdzielczych zajmujących się skupem i przerobem surowca tak, aby zapewnić jego sprawny odbiór i przetwarzanie.

3. Istotnym czynnikiem oddziaływania na produkcję są ceny skupu produktów rolnych i system kredytowania rolnictwa. Ceny produktów rolnych winny być pewniakiem opłacalności produkcji rolniczej oraz uwzględniać jakość i ustalone w planie proporcje w rozwoju poszczególnych gałęzi produkcji.

UCHWAŁA IV PLENUM KC PZPR

ORZECZNICTWO

ODSZKODOWANIE Z POWODU
CHWILOWEGO UNIERUCHOMIE-
NIA ZAKŁADU PRODUKCYJNEGO

Polityka cen na produkty rolne winna być powiązana z polityką cen na środki produkcji dla rolnictwa, tak aby relacje wzajemne tych cen sprzyjały pełnemu i racjonalnemu wykorzystaniu rosnących dostaw środków produkcji.

Należy nadal rozszerzać kredytowanie rolnictwa, zwracając szczególną uwagę na wspomaganie różnorodnych poczynąń inwestycyjnych służących intensyfikacji rolnictwa i lepsze wykorzystaniu rezerwy gospodarki chłopskiej.

4. Wraz ze wzrostem wyposażenia PGR w środki produkcji należy ulepszać formy organizacji tych przedsiębiorstw, umacniać w nich rozrachunek gospodarczy, utrwalając wprowadzony w roku 1962/63 fundusz premiowy i doskonalić jego zasady w celu dalszego zwiększenia efektów produkcyjnych i ekonomicznych.

5. Gromadzić plany rozwoju rolnictwa powinny być dalej ulepszone i upowszechniane. Oprócz głównych zadań produkcyjnych winny one obejmować również środki ich realizacji, jak wapnowanie gleb, zaopatrzenie w nawozy sztuczne, wybudowanie w mieszkaniach pasz trawiczych itp. W gromadach przewidzianych do koncentracji ciągników i maszyn rolniczych wprowadzić należy, odpowiednio do warunków miejscowych, nowe formy zarządzania majątkiem społecznym kolektywnych w oparciu o międzykółkowe bazy sprzętu rolniczego.

6. Rosnąca rola usług produkcyjnych dla rolnictwa, które stanowią ważne ogniwa planowego kierowania rolnictwem i wdrażania postępu rolniczego, wymaga planowej i kompleksowej rozbudowy sieci zakładów obsługujących rolnictwo. Niezbędna jest dalsza terenowa i branżowa koordynacja inwestycji na tym ważnym dla rozwoju rolnictwa odcinku.

VII. ROZWÓJ NAUKI I TECHNIKI

Doskonalenie metod planowania w dziedzinie rozwoju nauki i techniki wymaga jak najszerszego wykorzystania osiągnięć naukowych i technicznych produkcyjnych krajów świata oraz koncentracji sił i środków na najważniejszych dla gospodarki narodowej kierunkach badań.

1. Plan badań naukowych powinien być skoordynowany z badaniami w krajach członkowskich RWPG, z planami międzynarodowej współpracy naukowej i technicznej, a także z planami zakupu licencji. Rezultaty własnych badań i dokumentacja techniczna otrzymywana z zagranicy powinny wzajemnie uzupełniać program postępu technicznego i ekonomicznego w gospodarce narodowej. Planowanie w zakresie badań podstawowych powinno obejmować okresy pięcioletnie. Dla badań stosowanych i prac rozwojowych należy opracowywać plany dwuletnie, określające zadania (problemy, tematy), ośrodki wiodące i współdziałające oraz niezbędne nakłady.

2. Plan rozwoju i techniki powinien być ściśle związany z innymi częściami narodowych planów gospodarczych oraz z planami zjednoczeń i ministerstw tak w zakresie nakładów, jak i efektów prac badawczych i rozwojowych. Przedsiębiorstwa, zjednoczenia i resorty powinny uwzględniać efekty prac badawczych w bieżących planach gospodarczych.

3. W planach rozwoju techniki w przemyśle główne miejsce powinny zajmować zadania udoskonalenia produkcji, rokowujące największe efekty ekonomiczne, a więc w pierwszym rzędzie unowocześnienie wyrobów i wprowadzenie nowej technologii. Integralną częścią planów postępu technicznego winny być programy wprowadzania do produkcji nowych wyrobów, wycofywania wyrobów przestarzałych, programy modernizacji już wytwarzanych wyrobów, a także odpowiednie zwiększenie udziału w produkcji wyrobów grupy „A”, tj. wyrobów odpowiadających pod względem poziomu technicznego i jakości światowemu standardowi. Składową część tych planów powinny stanowić środki niezbędne dla realizacji planów rozwoju nauki i techniki.

4. Należy bardziej efektywnie wykorzystywać Fundusz Postępu Technicznego-Ekonomicznego na finansowanie szczególnie ważnych prac badawczych, konstrukcyjnych i doświadczalnych w celu skrócenia cyklu badań i wdrażania do praktyki rezultatów prac badawczych, konstrukcyjnych i projektowych. Należy wprowadzić wieloletnie normy odpisów na FPT-E i fundusz nowych uruchomień, rozszerzyć zakres stosowania funduszu nowych uruchomień na cały przemysł maszynowy, niezależnie od podporządkowania resortowemu.

5. W celu ściślejszego powiązania prac placówek naukowo-badawczych z aktualnymi potrzebami produkcji, należy konsekwentnie wprowadzać system umów — zleceń na prace naukowo-badawcze oraz komisijną odbiór zakończonych prac przez zainteresowane jednostki.

6. Metoda oceny i klasyfikacji poziomu technicznego produkowanych wyrobów oraz wyrobów, których produkcję zamierza się uruchomić — zastosowana w przemysle maszynowym resortu przemysłu ciężkiego — powinna być wprowadzona z odpowiednimi modyfikacjami w innych gałęziach

przemysłu. Należy w miarę możliwości, praktycznych wprowadzać także w tych gałęziach świadectwa nowoczesności, jako dokumenty warunkujące dopuszczenie do seryjnej produkcji.

VIII. HANDEL ZAGRANICZNY

Doskonalenie planowania w handlu zagranicznym wymaga zastosowania szeregu elastycznych metod i posługiwania się w szerokim zakresie rachunkiem ekonomicznym, wynikami badań koniunktury, a także odpowiednim układem bodźców materialnego zainteresowania.

1. Intensywnie rozwijanie badań efektywności eksportu, importu oraz całokształtu obrotu towarowego i płatniczego z zagranicą stworzyć powinny właściwą podstawę planowania handlu zagranicznego i skłaniać producentów do przemieszczenia na eksport towarów bardziej opłacalnych, o wyższym stopniu przetworzenia i uszlachetnienia. W szerszym zakresie powinny docierać do producentów informacje o kształtowaniu się koniunktury i cenach na rynkach światowych, o zmianach w jakości wyrobów, estetyce wykonania, rodzajach opakowań itp. W zakresie importu, badania efektywności stanowią podstawę do wyboru najbardziej korzystnych surowców i materiałów, w przypadku ich zmienności technicznej oraz do wykorzystania informacji o warunkach zakupu na rynkach światowych, które mogą wpłynąć na obniżenie wartości przywozu.

2. Wartość dewizowa eksportu winna być dyrektywnym zadaniem dla resortów i zjednoczeń, zaś wartość dewizowa importu — dyrektywnym limitem. W tym ujęciu wykonanie zadań eksportowych w odróżnieniu od dotychczasowego systemu zadań ilościowych, może zostać osiągnięte pod względem uzysku dewiz przy mniejszej ilości towarów, lecz tak dobranych, aby uzyskać możliwe wysokie ceny na rynkach zagranicznych. W imporcie natomiast zakup towarów tańszych, zwłaszcza substytucyjnych tworzyw itp. umożliwi zwiększenie masy importowanych towarów, a więc poprawę jego efektywności. Wymaga to większej elastyczności w realizacji planu handlu zagranicznego i udzielenia szerszych uprawnień dysponentom limitów importowych i jednostkom gospodarczym, na które nałożono zadania eksportowe. Uprawnienia te powinny m.in. obejmować dokonywanie w porozumieniu z przedsiębiorstwami handlu zagranicznego zmian w planie importu i eksportu maszyn i urządzeń oraz towarów niewypiełkowanych. Podobnie zaleca się dokonywanie zmian, które w imporcie surowców, półfabrykatów oraz artykułów rolno-spożywczych okażą się korzystne dewizowo lub przyniosą oszczędności materiałowe i poprawę zaopatrzenia rynku. W określonych przypadkach należy w tym samym trybie zastępować eksport towarów biegowych przez wywóz maszyn i urządzeń.

IX. ZAOPATRZENIE MATERIAŁOWO-TECHNICZNE I GOSPODARKA MAGAZYNOWA

1. W dziedzinie zaopatrzenia materiałowo-technicznego należy złożyć dalsze systematyczne ograniczenia zakresu scentralizowanego rozdzielstwa surowców i innych materiałów, maszyn i urządzeń technicznych. Równocześnie postępować winno dalsze ograniczanie listy głównych imiennych odbiorców artykułów rozdzielanych. Drobny odbiórcom pozarynkowym, w miarę rozbudowy sieci składów zbytu, należy stopniowo stwarzać szersze możliwości nabywania potrzebnych im artykułów zaopatrzeniowych bezpośrednio w składach bez składania zamówień.

2. Przy ograniczeniu zakresu rozdzielstwa powinno się stosować w szerszym niż dotąd zakresie system bilansów ekonomicznych posiadanych przez państwo zasobów.

3. Sprawą wielkiej wagi jest dalsze ograniczanie rozmiarów zużycia surowców i innych materiałów na jednostkę produkcji podstawowych wyrobów przemysłowych. Normy zużycia powinny stanowić jeden z podstawowych elementów dokumentacji technicznej przy uruchamianiu seryjnej produkcji nowych lub modernizowanych wyrobów.

4. Należy zobowiązać jednostki zbytu do zorganizowania poradnictwa technicznego dla odbiorców w doborze właściwych materiałów oraz do zapewnienia odbiorcom systematycznej informacji o materiałach zastępczych, a szczególnie o tworzywach, których produkcja jest podejmowana w kraju.

5. Należy szerzej wprowadzić ułatwienia w nabywaniu drobnych ilości artykułów masowych w drodze zorganizowania sprzedaży przez jednostki zbytu ze składów na dożądanie zapotrzebowanie odbiorców oraz rozbudowywać bezpośrednio, stałe powiązania głównych odbiorców określonych artykułów z głównymi dostawcami tych artykułów.

6. Jednostki zbytu w oparciu o własne rozeznanie potrzeb odbior-

ców powinny ulepszyć programowanie produkcji, co umożliwi skracanie terminów realizacji zamówień. Na powyższych zasadach powinny być opracowane nowe warunki dostaw wyrobów m.in. żelaza i stali, kabli i przewodów oraz łożysk tocznych. Należy utworzyć rezerwy stanowiące wyodrębnioną część zapasów ściśle określonych surowców, materiałów i półfabrykatów, które będą mogły być używane w ciągu roku wyłącznie na produkcję eksportową.

7. W celu usprawnienia gospodarki magazynowej i wyrównania istniejących niedoborów powierzchni magazynowej, należy wprowadzić koordynację w zakresie gospodarki powierzchniami magazynowymi. Sezonowo wolne powierzchnie magazynowe winny być zagospodarowane. Należy utworzyć scentralizowaną sieć magazynów usługowych.

X. KOSZTY WŁASNE

Niezbędna jest systematyczna praca zmierzająca do uzyskania poprawy ewidencji i kalkulacji kosztów własnych, posiadających zasadnicze znaczenie dla ogólnego rachunku ekonomicznego. Praca ta winna zmierzać przede wszystkim do doskonalenia ewidencji poszczególnych składników kosztów według rodzaju i miejsca ich powstawania. Dotyczy to w szczególności jednostkowych kosztów własnych oraz kosztów produkcji indywidualnych zamówień. Wymaga tego zarówno prawidłowa kalkulacja cen jak i prawidłowe ustalanie nowych mierników produkcji, zastępujących ceny porównywalne i ceny zbytu.

W celu zrationalizowania rachunku kosztów oraz usprawnienia ich analizy w przedsiębiorstwach, należy konsekwentnie rozszerzać stosowanie kalkulacji opartej o koszty normowane. Dla ulepszenia metody planowania kosztów i wyeliminowania zniekształceń, wynikających ze zmian w strukturze asortymentowej produkcji, należy stopniowo zastępować wskaźnik udziału kosztów w wartości produkcji towarowej w cenach fabrycznych. Planowanie kosztów powinno mieć na widoku taki rozdział poszczególnych rodzajów produkcji pomiędzy przedsiębiorstwami, aby w sumie produkcja ta była najtańsza. W tym celu trzeba rozwinąć w jak najszerszej skali zarówno planowanie kosztów jednostkowych ważniejszych wyrobów i to zarówno na szczeblu przedsiębiorstw i zjednoczeń jak też na szczeblu centralnym.

XI. ZMIANY W SYSTEMIE ZARZĄDZANIA PRZEMYSŁEM ORGANIZACJA ZJEDNOCZEŃ

1. Utrwalony w ciągu ostatnich lat zakres działalności zjednoczeń nie wymaga istotnych zmian. Nie wyklucza to poszczególnych przesunięć przedsiębiorstw lub zakładów między zjednoczeniami oraz tworzenia nowych zjednoczeń w przypadku ukształtowania się nowych, szybko rozwijających się branż.

Podstawową formą organizacyjną zjednoczeń powinno być nadal zjednoczenie grupujące przedsiębiorstwa działające na zasadach pełnego rozrachunku gospodarczego i posiadające osobowość prawną.

W uzasadnionych przypadkach zjednoczenie może przybrać formę zbliżoną do przedsiębiorstwa wielozakładowego, obejmując zakłady działające na zasadach wewnętrznego rozrachunku gospodarczego. Ten rodzaj zjednoczeń może mieć zastosowanie w branżach obejmujących niewielką liczbę zakładów o stosunkowo wąskim profilu produkcyjnym.

2. Jedną z podstawowych funkcji zjednoczeń przemysłu jest prowadzenie polityki technicznej w skali całej branży, a więc stwarzanie odpowiednich warunków organizacyjnych i ekonomicznych, zapewniających postęp techniczny i szybkie wdrażanie do produkcji nowej techniki. Zjednoczenia powinny popierać rozwój technicznego zaplecza zakładowego i okazywać przedsiębiorstwom pomoc w organizacji, rozbudowie i jak najbardziej efektywnym wykorzystaniu jego potencjału. Szczególną wagę ma rozwój silnego zaplecza technicznego większych przedsiębiorstw posiadających doświadczoną kadrę i będących w stanie zapewnić odpowiedni poziom prac konstrukcyjnych, technologicznych i badawczych.

Niezbędny jest dalszy rozwój i lepsze wykorzystanie zaplecza technicznego i naukowo-badawczego, pracującego na potrzeby całego zjednoczenia dla opracowywania i wprowadzania w życie postępu technicznego odpowiadającego programowi zarówno bieżącej działalności, jak i długofalowego rozwoju danej branży. Jest to szczególnie ważne w gałęziach przemysłu, w których duży dynamizm postępu technicznego przynosi najwyższe efekty ekonomiczne.

3. Do istotnych funkcji zjednoczeń należy bilansowanie zapotrzebowania na produkty i możliwości ich pokrycia oraz ogólna polityka

zbytu. Przeniesienie punktu ciężkości planowania ilościowego, asortymentowego i jakościowego na bezpośrednie stosunki między dostawcami i odbiorcami wymaga znacznego zwiększenia roli komórek i organizacji obrotu towarowego zjednoczeń. W uzasadnionych przypadkach zjednoczenia mogą tworzyć centrale lub biura zbytu, a także hurtownie branżowe, sklepy wzorcowe, składnice części zapasowych, przedsiębiorstwa i jednostki kompletacji dostaw, składnice eksportowe, biura poradnictwa technicznego i reklamy itp.

4. Zjednoczenia powinny, jeśli jest to efektywne ekonomicznie i zapewnia większą sprawność organizacyjną — tworzyć scentralizowane agendy, biura lub zakłady o charakterze usługowym, działające na rzecz wszystkich lub poszczególnych przedsiębiorstw branży, takie jak bazy transportowe, przedsiębiorstwa remontowe, stacje techniki obliczeniowej, biura poradnictwa organizacyjnego i ekonomicznego, ośrodki szkoleniowe, składnice zaopatrzenia itp.

5. Dyrektor zjednoczenia, mianowany przez właściwego ministra i jemu bezpośrednio podległy, zarządza zjednoczeniem jednolitością. Decyzje właściwych władz dotyczące zjednoczenia, jako też jego różnych przedsiębiorstw i organizacji powinny być adresowane do dyrektora zjednoczenia. Dyrektor zjednoczenia powołuje dyrektorów przedsiębiorstw zrębowanych w zjednoczeniu. Rola kolegium zjednoczenia powinna być podniesiona, a jego uprawnienia rozszerzone. Jest ono odpowiedzialne za kompleksowe rozpatrywanie i ocenę projektów o zasadniczym znaczeniu dla zjednoczenia. Uchwały podejmowane przez kolegium zjednoczenia mają charakter wiążący dla centrali zjednoczenia, przedsiębiorstw i innych jednostek organizacyjnych zjednoczenia.

KOORDYNACJA BRANŻOWA

1. Obok podstawowych funkcji planowania i zarządzania w stosunku do przedsiębiorstw i innych jednostek gospodarczych wchodzących w skład zjednoczenia — spełniają one również odpowiedzialne zadania koordynacji branż w stosunku do przedsiębiorstw produkujących wyroby o podobnej charakterystyce, lecz działających poza zjednoczeniem. W toku opracowywania projektów narodowych planów gospodarczych zjednoczenia wiodące sporządzają, poza właściwym projektem planu zjednoczenia, również opracowania planistyczne obejmujące w określonym zakresie zadania całej branży, uzgodnione w ramach porozumienia branżowego i przekładane organom centralnym.

2. W celu zachowania jednorodności decyzji gospodarczych rozdział zadań planowych i podstawowych środków do ich wykonania pomiędzy uczestników porozumień branżowych dokonywany być powinien po linii podległości organizacyjnej. Zasada ta nie podważa jednak ani znaczenia koordynacji branżowej w procesie opracowywania planów ani ważności umów zawieranych w trybie koordynacji branżowej.

3. Należy wprowadzić zasadę zawierania długookresowych, wieloletnich umów i porozumień gospodarczych zarówno między organizacjami przemysłu kluczowego, jak i z przedsiębiorstwami i zjednoczeniami przemysłu terenowego danej branży.

4. Zjednoczenia wiodące powinny zwiększyć pomoc organizacyjną i techniczną udzielaną uczestnikom porozumienia branżowego. W miarę potrzeby należy wykorzystywać w tym celu fundusz branżowy oraz zapewnić świadczenia zaplecza technicznego i usługowego na rzecz kontrahentów spoza zjednoczenia. Dotyczy to w szczególności prac konstrukcyjnych, laboratoryjnych, poradnictwa organizacyjnego i technicznego.

ROLA ZJEDNOCZEŃ W PLANOWANIU

1. Rola zjednoczeń w przygotowaniu planów gospodarczych powinna być podniesiona. W założeniach planów, opracowanych przez zjednoczenia, w ścisłej współpracy z przedsiębiorstwami, powinna znaleźć wyraz polityka zjednoczenia jako całości w dziedzinie rozwoju produkcji, postępu technicznego, zatrudnienia, rozmieszczenia kadr, inwestycji itd.

W pracach nad projektami planów, zjednoczenia muszą, się podporządkować ogólnym wytycznym i zadaniami, ustalonym przez organ centralne. W stosunku do wytycznych, zjednoczenia mogą i powinny przedstawiać alternatywne propozycje, operujące się na warunkach planów przedsiębiorstw, jak i na własnych opracowaniach. Również w toku realizacji planów wieloletnich zjednoczenia mogą powracać do propozycji swych planów alternatywnych, jeżeli sytuacja pozwala na uwzględnienie dodatkowych zamierzeń, jak również opracowywać nowe propozycje. Pożądane jest włączenie do Narodowego Planu Gospodarczego niektórych dyrektywnych i orientacyjnych wskaźników dla ważniejszych zjednoczeń.

2. W przypadku wystąpienia, w toku realizacji planów, poważniejszych zmian w zapotrzebowaniu

na wyroby, w możliwościach eksportowych, w warunkach zaopatrzenia surowcowego, w mocach produkcyjnych czy nowych możliwościach technicznych itp. — zjednoczenia powinny aktualizować swoje plany 5-letnie i roczne, powiadamiając o tym władzę nadzorczą. Jeżeli zmiany wprowadzone w planach pogarszają ogólną danią ekonomiczną, wynikającą z zjednoczeń z planu centralnego, lub powodują istotne zmiany w umowach i porozumieniach z innymi branżami, zjednoczenia powinny występować do organów centralnych z odpowiednimi wnioskami.

3. Wysilki zjednoczeń powinny się koncentrować na racjonalnym podziale produkcji między przedsiębiorstwa, ich prawidłowej długofalowej specjalizacji i powiązaniach kooperacyjnych.

4. Aby zapewnić powiązanie produkcji z zapotrzebowaniem, zjednoczenia powinny kontynuować i pogłębiać opracowywanie ekonomicznych bilansów produkcji w zakresie całej branży, niezależnie od form obrotu towarowego.

5. Jednym z podstawowych zadań zjednoczeń jest zapewnienie racjonalnego przebiegu procesów inwestycyjnych przy maksymalnym wykorzystaniu istniejących zdolności wytwórczych i ograniczeniu do niezbędnego minimum budowy nowych obiektów.

6. Plan zjednoczenia powinny obejmować całość efektów produkcyjnych zjednoczenia oraz wykorzystywanych środków, zarówno w zakresie przedsiębiorstw produkcyjnych jak i różnych wyspecjalizowanych organów zjednoczenia. Zjednoczenia powinny uwzględniać przy tym wnioski rad narodowych zgłaszane w ramach koordynacji terenowej.

7. W celu stworzenia rezerwy funduszu plac i innych limitowanych środków kwoty przydzielane na potrzeby przedsiębiorstw i innych organizacji mogą być mniejsze od ogólnej sumy przyznanej zjednoczeniu.

ZASADY EKONOMICZNEGO DZIAŁANIA ZJEDNOCZEŃ

1. Oparcie działania zjednoczeń przemysłowych na zasadach rozrachunku gospodarczego winno być realizowane przez:

- Sporządzanie ogólnego bilansu i rachunku wyników całej działalności gospodarczej w skali zjednoczenia,
- Tworzenie funduszy celowych, powiązanych z całokształtem wyników finansowych zjednoczenia,
- Powiązanie bodźców ekonomicznych, w szczególności dla kadry kierowniczej zjednoczenia, z całokształtem jego wyników finansowych,
- Wzmocnienie służb ekonomicznych.

2. Aby podnieść rolę rozrachunku gospodarczego, należy umożliwić zjednoczeniom dysponowanie funduszami celowymi, uzależnionymi od wyniku finansowego w dłuższych okresach czasu, a nie jak to stosuje się obecnie — od wyników rocznych. Z wyników finansowych zjednoczeń po potrąceniu części zysków pozostawionych do dyspozycji przedsiębiorstw, należy tworzyć przede wszystkim fundusz rezerwowy i fundusz inwestycyjny oparte na nowych zasadach systemu finansowego.

Kwota zysku, jaką będzie można przeznaczyć na te fundusze, winna być określona przez ogólny normatyw wpłaty części zysku do budżetu oraz przez zasady regulujące wielkość zysku pozostającego do dyspozycji przedsiębiorstw. Celowe jest również przyznanie zjednoczeniom uprawnień do dodatkowego zasilenia Funduszu Postępu Technicznego i Ekonomicznego z części ponadplanowego wyniku finansowego zjednoczeń. Zasadniczą część tego funduszu będzie jednak podobnie, jak dotychczas tworzoną na podstawie normatywnych narzutów na koszty przedsiębiorstw. Koszty utrzymania zjednoczenia będą nadal pokrywane ze środków pochodzących z wpłat grupowanych w zjednoczeniu przedsiębiorstw, obciążając ich koszty własne.

3. Zjednoczenie może we własnym zakresie udzielać przedsiębiorstwom dotacji na pokrycie strat planowanych i uzupełnienie funduszy specjalnych, wykorzystując w tym celu między innymi fundusze rezerwowego z funduszu rezerwowego można również udzielać kompensaty finansowej w przypadku, gdy dodatkowe zadania zlecone danemu przedsiębiorstwu spowodują pogorszenie jego planowych wyników finansowych.

4. Zjednoczeniu przysługujące będzie prawo przesuwania między podległymi mu przedsiębiorstwami środków materialnych (rzeczowych). Z prawa tego zjednoczenia będą korzystały w przypadkach gospodarczo uzasadnionych, dla zapewnienia lepszego wykorzystania potencjału produkcyjnego przedsiębiorstw. Przesuwanie środków trwałych między jednostkami danego zjednoczenia będzie nieodpłatne, natomiast środków obrotowych — odpłatne.

5. Dla lepszego powiązania działalności bankowej z działalnością zjednoczeń należy w Narodowym Banku Polskim powołać branżowych inspektorów kredytowych.

DO KOŃCZENIE NA STR. 6

Zakłady Galanterijne A. wystąpiły na drogę postępowania arbitrażowego przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji w N. z żądaniem zaspokojenia na ich rzecz odszkodowania na skutek zalegania pompowni wspomnianych Zakładów wodą z pękniętym wodociągu ulicznego. W wyniku tego powodów Zakłady nie tylko zapłaciły koszty związane z doprowadzeniem pompy do pierwotnego stanu, ale nadto poniosły stratę w kwocie 25-godzinnej postój w wysokości zapłaconej robotnikom robocizny oraz utracę czasu z tytułu zysku, który zakłady obliczyły w wysokości jednodobowej ich akumulacji, nie osiągniętej z powodu przymusowego postoju.

W sprawie kwestia sposobu ustalenia utraconego zysku nastąpiła istotna wątpliwość w toku postępowania arbitrażowego. Mianowicie, Główna Komisja Arbitrażowa rozpoznając sprawę w trybie rewizji nadzwyczajnej przesądziła w sensie pozytywnym odpowiedzialność materialną pozwanego Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji za wyrządzonej Zakładom Galanterijnym szkody, jednak równocześnie zakwestionowała pogląd tych Zakładów jakoby utracę przez nie czysty zysk równy był akumulacji i w tym zakresie zleciła składowi odwoławczemu Głównej Komisji Arbitrażowej ponowne zbadanie sprawy i wydanie stosownego orzeczenia.

Główna Komisja Arbitrażowa rozpatrując sprawę w tym zakresie, w orzeczeniu z dnia 8 lipca 1964 r. nr III-5002.64.DB udzieliła następującego wyjaśnienia:

Przy ustalaniu wysokości szkody, wyrządzonej przedsiębiorstwu uspołecznionemu przez jednostkę uspołecznioną planowo deficytową wskutek chwilowego unieruchomienia tego przedsiębiorstwa, jako utracony zysk („lucrum cessans”) należy przyjąć nie pełną akumulację, a tylko ten jej odcinek, który nie ulega odprowadzeniu na rzecz Skarbu Państwa, lecz pozostaje w przedsiębiorstwie.

W uzasadnieniu swego stanowiska GKA zaznaczyła m. in.: „(...) Główna Komisja Arbitrażowa, przystępując do ponownego rozpoznania sprawy, zażądała od powodów, żeby wykazały, ile wyniósł jego czysty zysk utracony przez spowodowany zaleganiem wodą postój Zakładów. Powód podał, że zgodnie z planem rzeczowo-finansowym (...) tylko 5,7 proc. akumulacji pozostało w jego przedsiębiorstwie.

Wbrew stanowisku powoda Główna Komisja Arbitrażowa przyjął, że 5,7 proc. akumulacji jednodobowej stanowi rzeczywiste lucrum cessans, którego strona powodowa została pozbawiona w wyniku unieruchomienia przedsiębiorstwa. Wprawdzie efektywna nadwyżka przychodu nad rozchodami, wyrażająca się różnicą pomiędzy wartością produkcji powoda według cen zbytu a wartością według cen fabrycznych, jest znacznie wyższa i stanowi tzw. akumulację, jednak kwota całej akumulacji nie może być w spornym przypadku przyjęta za miernik utraconego przez powoda zysku, skoro 94,3 proc. tej nadwyżki przychodu nad wydatkami zostało przekazane na rzecz Skarbu Państwa w formie podatku i planowanego do odprowadzenia zysku.

Gdyby uwzględnić żądanie powoda i zasądzić na jego rzecz z tytułu utraconego zysku całą kwotę akumulacji, wówczas pozwane Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, jako przedsiębiorstwo planowo deficytowe, musiałoby i tak być na ten cel dotowane przez Skarb Państwa. W ten sposób doszłoby do zbudnej operacji finansowej: powód doprowadziłby do Skarbu Państwa taką samą kwotę, jaką z drugiej strony Skarb Państwa musiałby subwencjonować pozwane. W tym wypadku również względy rozrachunku gospodarczego nie przemawiają za koniecznością omawianych manipulacji finansowych, skoro nie zmieniłyby one w niczym sytuacji majątkowej stron, a Skarb Państwa także by nie przyszedł do niego zyskał.

Odszkodowanie zatem należy powołać może obejmować następujące pozycje: efektywne koszty przywrócenia pompowni do poprzedniego stanu (16.434 zł), robocizna bezpośrednia wypłacona robotnikom za czas postoju Zakładów (7.361,60 zł) wraz z 200 proc. narzutem tytułem kosztów ogólnych (14.723,20 zł) i 13,5 proc. z tytułu świadczenia na ubezpieczenie społeczne (1.141,05 zł) oraz 5,7 proc. jednodobowej akumulacji, tj. 8.134 zł (142.700 x 5,7 proc.), czyli łącznie 47.793,85 zł.

Roszczenie w tej wysokości znalazła strona pozwana. Kwotę tę, jako uzasadnioną sumę roszczeń powoda, GKA zasądziła od pozwanego (...).

ZYCIE
GOSPODARSTWA

Nr 32 (725) — 8.VIII.1965 a

FUNDUSZ NAGRÓD ZA PRODUKCJĘ WYROBÓW OZNACZONYCH ZNAKIEM JAKOŚCI

Minister Finansów zarządzeniem z dnia 28 czerwca 1965 r. w sprawie trybu gromadzenia w przedsiębiorstwach państwowych funduszu nagród za produkcję wyrobów oznaczonych znakiem jakości (Monitor Polski Nr 36, poz. 206) ustalił z mocą wsteczną od 1 stycznia 1965 r., iż fundusz nagród za produkcję wyrobów oznaczonych znakiem jakości tworzy się w przedsiębiorstwach państwowych produkujących te wyroby w ciężar kosztów własnych produkcji.

Odpiśy na fundusz nagród powinny być ustalane i ewidencjonowane co kwartał na podstawie kwartalnej wartości sprzedaży w cenach zbytu wyrobów oznaczonych znakiem jakości.

Pozostałość środków funduszu nagród po dokonaniu rozliczeń za dany rok przechodzi na rok następny.

Utraciło moc dotychczasowe zarządzenie Ministra Finansów z dnia 26 lutego 1962 r. w tym przedmiocie (Monitor Polski Nr 20, poz. 87).

ZMIANA PRZEPISÓW O FORMACH ROZLICZEŃ ZA DOSTAWY, ROBOTY I USŁUGI

Nowe rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 9 czerwca 1965 r. (Dz. U. Nr 25, poz. 171) wprowadziło z mocą od dnia 25 lipca 1965 r. dalsze 3 zmiany w dotychczasowych przepisach rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 13 sierpnia 1958 r. w sprawie form rozliczeń za dostawy, roboty i usługi pomiędzy jednostkami gospodarki społecznej (Dz. U. Nr 54, poz. 264 z późn. zmianami).

Odąd rozliczenia gotówkowe przeprowadza się przez wreczenie znaków pieniężnych albo czeku gotówkowego oraz za pomocą przekazu bankowego, przekazu pocztowego lub pobrania pocztowego. Górna granica rozliczeń gotówkowych w stosunku do jednorazowej transakcji wynosi 3.000 zł.

Jeśli chodzi o zapłatę nie potrąconych przez odbiorcę od ceny należnej dostawcy odskódowania umownych za niewykonanie, wadliwe lub nieterminowe wykonanie zobowiązań wynikających z umów o roboty, dostawy i usługi winna ona być dokonana w drodze polecenia przelewu, o ile przepisy szczególne nie stanowią inaczej. Polecenie przelewu dłużnik powinien złożyć w banku w terminie 14 dni od daty otrzymania od wierzyciela w zwaną do zapłaty odskódowania umownego. Jeśli wysokość odskódowania umownego określona została w protokole (np. w protokole odbioru robot) uzgodnionym między zainteresowanymi stronami, dłużnik obowiązany jest złożyć polecenie przelewu w ciągu 14 dni od daty sporządzenia protokołu.

W wezwaniu do zapłaty odskódowania umownego wierzyciel określa:

- 1) stan faktyczny uzasadniający żądanie odskódowania umownego z powołaniem się na umowę,
- 2) wysokość odskódowania umownego, ze wskazaniem sposobu obliczenia w oparciu o postanowienia umowne lub obowiązujące przepisy.

Jeżeli dłużnik w terminie 14 dni nie dokonał przelewu, ani też nie zakwestionował roszczenia, wierzyciel po upływie następujących 7 dni występuje do banku o pokrycie tego roszczenia w drodze inkasa. Podstawą roszczenia jest odpis wezwania do zapłaty. W razie częściowego kwestionowania roszczenia przez dłużnika — wierzyciel obejmuje żądaniem zapłaty nie kwestionowaną część odskódowania umownego.

Pokrycie przez bank zapłaty zapłaty nie wymaga uprzedniej zgody dłużnika.

WYŁĄCZENIE SPOD PRZEPISÓW O FUNDUSZU ZAKŁADOWYM W PRZEDSIĘBIORSTWACH PAŃSTWOWYCH

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 14 lipca 1965 r. (Dz. U. Nr 31, poz. 204) wyłączyło spod działania ustawy z 1953 r. o funduszu zakładowym w przedsiębiorstwach państwowych przedsiębiorstwa i zakłady doświadczalne określone w uchwale nr 18 Rady Ministrów z dnia 27 stycznia 1965 r. w sprawie tworzenia, organizacji i finansowania wyodrębnionych zakładów i przedsiębiorstw doświadczalnych dla potrzeb gospodarki narodowej (Monitor Polski Nr 10, poz. 33).

Opracował
JÓZEF ZIELIŃSKI



Nr 32 (725) — 8.VIII.1965

DOKOŃCZENIE ZE STR. 5

6. W odniesieniu do handlu zagranicznego niezbędne jest zwiększenie zainteresowania przedsiębiorstw rozwojem eksportu i uzyskiwaniem lepszych współczynników opłacalności eksportowych wyrobów oraz korzystniejszych cen dewizowych.

W związku z tym należy:

- a) powszechnie ustalać zadania eksportowe przedsiębiorstw w złotych dewizowych,
- b) powiadać wyniki finansowe niektórych przedsiębiorstw przemysłowych z rachunkiem rentowności handlu zagranicznego,
- c) wprowadzać tam, gdzie to jest uzasadnione warunkami produkcji i handlu zagranicznego pewne uzależnienie wielkości importu od wyników eksportu,
- d) dopuszczać możliwość w ściśle określonym zakresie wykorzystywania części dodatkowych uzysków dewizowych, osiągniętych z tytułu dodatkowego eksportu, uzyskania wyższych cen itp. na potrzeby przedsiębiorstwa lub na wspólnie przedsięwzięcia handlu zagranicznego i przedsiębiorstw.

STOSUNKI MIĘDZY KIEROWNICTWEM ZJEDNOCZENIA A PRZEDSIĘBIORSTWAMI

1. Zjednoczenia wyposażone w większe uprawnienia i środki samodzielnego działania powinny zapewnić możliwie maksymalne kojarzenie interesów przedsiębiorstw z interesami ogólnospołecznymi i dążyć do likwidacji hamulców, które ograniczają inicjatywę przedsiębiorstw w dziedzinie podnoszenia wyników ekonomicznych, wykorzystania rezerw produkcyjnych i postępu technicznego.

Zjednoczenia uzyskują m. in. wpływ na ustalenie cen fabrycznych, na stosowanie cen rozliczeniowych oraz dotacji podmiotowych i przedmiotowych, na ustalenie zadań premialnych, na regulowanie funduszu rozwoju przedsiębiorstwa, na wykorzystanie Funduszu Postępu Techniczno-Ekonomicznego i funduszu nowych uruchomień.

2. W ramach zjednoczenia podział funkcji i uprawnień między centralą zjednoczenia i przedsiębiorstwami powinien być ustalony w sposób zróżnicowany, dostosowany do konkretnych warunków i potrzeb z uwzględnieniem charakteru powiązań techniczno-ekonomicznych, wymogów racjonalnej organizacji produkcji i zbytu oraz rozwoju inicjatyw przedsiębiorstw. Problemy te muszą być rozwiązane konkretnie w każdej branży z udziałem przedsiębiorstw. Stosunki między centralą zjednoczenia a przedsiębiorstwami powinny być regulowane w ramach nowych statutów zjednoczeń.

3. Poza przypadkami centralizacji zbytu i programowania produkcji należy utrzymać prawo przedsiębiorstw do ustalania w porozumieniu z odbiorcami asortymentu produkcji (w ramach ustalonego dla nich ogólnego profilu produkcji) oraz warunków dostaw produktu. Dyrektywne ustalanie zadań asortymentowych powinno być zachowane w tych przypadkach, kiedy układ czynników ekonomicznych nie zabezpiecza zaspokojenia potrzeb. W tym wypadku dyrektywne zadania oznaczają dla przedsiębiorstw (jak i dla zjednoczeń) obowiązki zawarcia umów do wysokości ustalonych w tych zadaniach. Profil produkcyjny przedsiębiorstwa, ustalenie obowiązujących parametrów technicznych dla wyrobów i ich cech jakościowych nie mogą podlegać swobodnej gestii przedsiębiorstwa.

4. Ustalając zakres, tryb i metody planowania w przedsiębiorstwach zjednoczenia powinny w szczególności zapewnić realizację zadań planowych zjednoczenia jako całości oraz szerokie możliwości własnej inicjatywy przedsiębiorstw w opracowywaniu i realizacji planów. Wprowadzona ostatnio praktyka opracowywania planów alternatywnych przez przedsiębiorstwa wykazuje duże znaczenie inicjatyw przedsiębiorstw dla wykorzystania rezerw gospodarczych i podnoszenia poziomu planowania. Należy więc prawidłowo wykorzystać plany alternatywne przedsiębiorstw zarówno w końcowym stadium opracowywania planu 5-letniego jak i w toku realizacji tego planu — w planach rocznych.

5. Należy kontynuować tworzenie większych przedsiębiorstw, w układzie kombinatowym bądź branżowym wszędzie tam, gdzie to jest uzasadnione względami ekonomicznymi i sprawnością organizacyjną, a także tworzenie terenowych filii przedsiębiorstw.

Należy rozwijać wypróbowane już organizacyjne formy współpracy między przedsiębiorstwami zarówno w ramach zjednoczeń jak i w ramach branż. Współpraca ta umożliwia przeniesienie na niższy szczebel funkcji koordynacyjnych i sprawowanie ich przez niektóre przedsiębiorstwa, bądź przez wspólne organa przedsiębiorstw mających do tego najlepsze warunki, takich jak przedsiębiorstwa prowadzące, przedsiębiorstwa patronackie, zrzeszenia asortymentowe i ośrodki branżowe.

6. Wiele spośród zjednoczeń posiada już stosunkowo rozbudowane zaplecze naukowo-techniczne i usługowe. Znaczną część ich kadr kierowniczych posiada duże doświadczenie i odpowiednie kwalifikacje.

W obliczu nowych, trudnych zadań technicznych, ekonomicznych i organizacyjnych zachodzi jednak potrzeba wzmocnienia kadrowego zjednoczeń. Konieczne jest systematyczne podnoszenie wiedzy, kwalifikacji i umiejętności technicznych i ekonomicznych kadr zatrudnionych w zjednoczeniach i wykorzystanie w tym celu istniejących ośrodków szkolenia w zakresie nowych metod organizacji i kierownictwa.

XII. MINISTERSTWA I INNE ORGANA CENTRALNE

Wzmocnienie roli zjednoczeń i oparcie funkcjonowania zjednoczeń i przedsiębiorstw na zasadach rachunku ekonomicznego wymaga przeprowadzenia odpowiednich zmian w metodach i zakresie działania ministerstw.

W związku z tym należy opracować nowe statuty ministerstw i innych jednostek centralnych, dostosowując zakres i zadania ministerstw i innych jednostek centralnych do zmienionych zasad działania zjednoczeń i przedsiębiorstw.

Niezależnie od różnych układów organizacyjnych w różnych działach gospodarki niezbędne jest kierowanie się w tych pracach następującymi przesłankami:

a. Ministerstwa powinny ograniczać własne funkcje operatywne zarządzania, a także niektóre inne funkcje i przekazywać je zjednoczeniom. Proces ten powinien się odbywać stopniowo, w miarę wzmocnienia zjednoczeń i kształtowania się bardziej skutecznych instrumentów ekonomicznych. Należy w szczególności zaniechać praktyki bezpośredniego ingerowania ministerstw w sprawy dotyczące przedsiębiorstw oraz ograniczyć ilość materiałów sprawozdawczych i informacyjnych wymaganych od zjednoczeń.

b. Ministerstwa powinny szerzej rozwijać następujące funkcje odpowiadające roli i nowym zasadom działania zjednoczeń i przedsiębiorstw:

— ministerstwa kierują przebiegiem planowania w zakresie podległych im zjednoczeń, sporządzają w niezbędnym zakresie ogólnorolowe zestawienie projektów planów, ustalają obowiązujące zadania planowe dla zjednoczeń zwracając przy tym szczególną uwagę na planowanie długookresowe i związane z tym studia i analizy ekonomiczne dotyczące proporcji rozwojowych, powiązań międzybranżowych oraz specjalizacji i kooperacji w układzie międzybranżowym, analiz programów rekonstrukcji i zamierzeń inwestycyjnych, przygotowania kadr itp.

— programowanie, analiza efektywności i kontrola realizacji inwestycji centralnych, jak również czuwanie nad efektywnością całości procesów inwestycyjnych w skali resortu;

— stwarzanie najbardziej sprzyjających warunków organizacyjnych i ekonomicznych dla postępu technicznego oraz prowadzenie właściwej polityki w dziedzinie nauki i techniki;

— ustalenie odpowiedzialnych ekonomicznych instrumentów oddziaływania na zjednoczenia, w szczególności w zakresie cen, plac, zasad premialowania, wskaźników opłacalności handlu zagranicznego, limitów importowych itd.;

— podejmowanie odpowiedzialnych przedsięwzięć w zakresie współpracy międzybranżowej i terenowej w szczególności w przypadkach, kiedy pomoc i interwencja ministerstwa jest niezbędna dla prawidłowego ułożenia stosunków międzybranżowych oraz realizacji ogólnych założeń rozwoju regionalnego i koordynacji terenowej;

— kompleksowa analiza i ocena działalności ekonomicznej zjednoczeń.

XIII. TRYB WPROWADZANIA ZMIAN W PLANOWANIU I ZARZĄDZANIU ORAZ KIERUNKI DALSZYCH ZMIAN W TYM ZAKRESIE

1. Obecna reforma systemu planowania i zarządzania obejmuje zmiany, które kierunkowo już dojrzały w świetle zdobytych doświadczeń i które w latach 1966—1970 winny być wprowadzane w życie, znajdując swój wyraz w odpowiednich aktach normatywnych rządu. Nie wszystkie one jednak są w równym stopniu przygotowane do praktycznej realizacji. Dlatego też część tych zmian należy wprowadzić w życie już w najbliższych miesiącach, część zaś w następnych okresach w miarę ich szczegółowego opracowywania.

W najbliższych miesiącach powinna być podjęta uchwała rządu regulująca nowe zasady funkcjonowania zjednoczeń, w ślad za czym powinny być opracowane i sukcesywnie zatwierdzane nowe statuty poszczególnych zjednoczeń. Przeważająca część zjednoczeń powinna uzyskać nowe statuty do połowy r. 1966. Prace nad przygotowaniem nowych statutów powinny być prowadzone we wszystkich zjednoczeniach z udziałem aktywów zjednoczeń i przedsiębiorstw.

Od roku przyszłego powinny obowiązywać nowe zasady systemu finansowego przedsiębiorstw i zjednoczeń, a także nowe zasady funduszu zakładowego. W tym samym terminie powinien też zostać wcie-

lony w życie system kredytowania działalności inwestycyjnej. Zasady kształtowania cen fabrycznych powinny być opracowane i zatwierdzone przez rząd do końca bieżącego roku. Do roku zaś 1967 powinny zostać opracowane nowe cenniki obejmujące, w przewidzianym zakresie wszystkie gałęzie przemysłu. Podobnie ma się sprawa z zastosowaniem procentowania środków trwałych. Wprowadzenie nowych mierników produkcji winno zmierzać do tego — aby, w oparciu o eksperymenty w przedsiębiorstwach i gałęziach przemysłu, całość problemu została uregulowana na nowych zasadach do roku 1968 włącznie.

2. Aby eksperymenty ekonomiczne mogły stać się normalną metodą poprzedzającą realizację projektów organizacyjno-ekonomicznych o szerszym zasięgu, niezbędne jest sprecyzowanie przepisów dotyczących przygotowania, zatwierdzania i przeprowadzania eksperymentów. Szczególną uwagę należy poświęcić eksperymentom obejmującym całości kształt zasad działania zjednoczeń i przedsiębiorstw. Eksperymenty te podejmować należy w jednostkach najlepiej do tego przygotowanych pod względem organizacyjnym i posiadających właściwie przygotowaną bazę normatywną.

3. Istnieje potrzeba eksperymentów w celu sprawdzenia szerszego stosowania następujących metod zarządzania:

— wprowadzenie rozwiązań zapewniających racjonalne ograniczenie limitowania funduszu plac przez zastąpienie go normatywnym podziału produkcji czystej, bądź w inny sposób,

— wprowadzenie tam, gdzie to jest uzasadnione układem cen i stosunków rynkowych, finansowania funduszy premialnych z wyniku finansowego zjednoczeń i przedsiębiorstw w oparciu o długookresowe normatywy,

— powiązanie wyników finansowych zjednoczeń oraz organizacji handlu zagranicznego, z rachunkiem rentowności handlu zagranicznego,

— wprowadzenie w wybranych zakładach drobnej wytwórczości uproszczonych, elastycznych metod planowania i zarządzania opartych o stosunki rynkowe z zachowaniem państwowej kontroli w dziedzinie inwestycji i przestrzegania zasad dyscypliny plac.

4. Niezbędne jest dalsze doskonalenie planowania i rachunku ekonomicznego przez szerokie wprowadzanie nowych zasad badawczych i technik obliczeniowych. Należy doskonalić technikę bilansowania i programowania optymalizacyjnego, stwarzając tym samym warunki do podejmowania decyzji najbardziej korzystnych dla gospodarki narodowej. Należy rozszerzać i wzbogacać dotychczasowe doświadczenia w zakresie stosowania metod matematycznych w takich dziedzinach jak badanie zmian popytu na artykuły konsumpcyjne, programowanie przewozów, programowanie produkcji niektórych przedsiębiorstw. Jednocześnie niezbędne jest przyspieszenie prac nad bilansowaniem przepływów międzygałęziowych w układzie wartościowym i rzeczowym. W okresie najbliższych lat należy położyć nacisk na wprowadzenie omawianych metod i technik w tych wszystkich ogniwach planowania, gdzie zadanie takie nie wymaga poważnych przekształceń zakresu i układu posiadanych informacji statystycznych i planistycznych, a także nie jest uwarunkowane wprowadzeniem nowych środków przetwarzania danych i technik obliczeniowych w rozmiarach przekraczających istniejące możliwości w tej dziedzinie.

XIV. ZADANIA INSTANCJI I ORGANIZACJI PARTYJNYCH

1. Podstawowym celem zmian w systemie planowania i zarządzania jest stworzenie jak najbardziej sprzyjających warunków realizacji uchwał IV Zjazdu w dziedzinie rozwoju gospodarczego, a przede wszystkim — dla systematycznego podnoszenia poziomu technicznego i jakościowego produkcji przemysłowej.

Wprowadzane obecnie zmiany w systemie planowania i zarządzania stanowią sumę doświadczeń organizacji i instancji partyjnych, aktywów gospodarczych i założeń uzyskanych w toku ich codziennej praktycznej działalności. Wyrosły one na gruncie wielkiej pracy rozwiniętej po IV Zjeździe, w dążeniu do zwiększenia efektywności naszej gospodarki i unowocześnienia produkcji.

Zadaniem instancji i organizacji partyjnych jest:

— wyjaśnianie istoty wprowadzanych zmian w systemie planowania i zarządzania oraz związane z nimi intencje i cele;

— czuwanie nad konsekwentnym wdrożeniem do praktyki tych zmian zgodnie z intencją partii i interesem gospodarki narodowej, dostosowując je do specyficznych warunków gałęzi przemysłu, branż i przedsiębiorstw;

— szeroka działalność zmierzająca do jak najpełniejszego wykorzystania nowego systemu planowania i zarządzania dla jeszcze szerszego wciągnięcia założeń do współzrządzenia zakładami, dla poprawy efektywności gospodarowania i pełniejszego wykorzystania rezerw rozwoju gospodarczego.

2. Nowy etap rozwoju gospodarki

narodowej i wprowadzanie obecnie zmiany w systemie planowania i zarządzania, stawiają nowe, bardziej złożone i trudne do wykonania zadania produkcyjne przed przedsiębiorstwami. W tej sytuacji zwiększa się także odpowiedzialność i zadania zakładowych organizacji partyjnych. Wszystkie podejmowane w zakładzie przedsięwzięcia, a zwłaszcza przedsięwzięcia o charakterze inwestycyjnym, wymagają rachunku efektywności. Decyzje inwestycyjne, techniczne, eksportowe oparte muszą być o analizę ekonomiczną. Coraz szerzej wprowadzane instrumenty i bodźce ekonomiczne oddziaływania odegrają swą rolę, jeśli będą odpowiednio wykorzystane. Kierownictwo zakładów i cały społeczno-gospodarczy aktyw muszą zatem przyswoić sobie zasady ekonomicznego myślenia.

Zwiększona samodzielność przedsiębiorstw stwarza szerokie pole dla społecznej inicjatywy załóg. Okres opracowania planów alternatywnych stanowił dla załóg dobrą szkołę ekonomicznego myślenia i przysiągania aktywności do przygotowania najważniejszych dla przedsiębiorstw technicznych i ekonomicznych decyzji. Praktykę tę należy utrzymać na przyszłość i upowszechniać.

W nowej sytuacji nabiera coraz większej wagi samorząd robotniczy i jego oddziaływanie na pracę zakładu.

Organizacje partyjne powinny więc dbać o to, by samorząd robotniczy wnikał w badania ekonomiczne efektywności podstawowych decyzji produkcyjnych, inwestycyjnych i technicznych oraz celowości podziału środków, a także starannie analizował skuteczność stosowanych bodźców ekonomicznych i efektywność ich oddziaływania na pracę przedsiębiorstwa w kierunku społecznie pożądanym.

Szczególne zadania stoją przed POP w przedsiębiorstwach podejmujących eksperymenty gospodarcze. Wypróbowywanie w praktyce celowości szerokiego wprowadzania zmian w systemie planowania i zarządzania — odegra dużą rolę w doskonaleniu tego systemu, jeśli eksperymenty będą przeprowadzane w atmosferze pełnego zrozumienia ich intencji i jeśli ich wyniki i skuteczność będą rzetelnie i wszechstronnie analizowane. Organizacje partyjne w przedsiębiorstwach eksperymentujących powinny wyjaśniać założeń cel eksperymentu i dbać o systematyczną, rzetelną i wszechstronną analizę jego wyników.

3. Wdrażanie nowych form planowania i zarządzania powinno być połączone z konkretną bieżącą działalnością organizacji partyjnych mającą na celu wydatne podniesienie poziomu technicznego i jakości wyrobów oraz unowocześnienie metod wytwarzania.

We wszystkich zakładach przemysłowych maszynowego mają być, w okresie najbliższych miesięcy, opracowane zakładowe programy unowocześnienia wyrobów i procesów technologicznych na lata 1966—1970. Zakładowe programy unowocześnienia wyrobów i technologii, w

oparciu o wnioski z oceny nowoczesności bieżącej produkcji oraz wnioski z oceny poziomu technicznego wyrobów przygotowanych do produkcji, a także o wytyczne zjednoczeń — powinny dokładnie określać zadania stojące przed zakładem. Zakładowe programy unowocześnienia produkcji powinny być opracowywane przy czynnym udziale organizacji partyjnych, aktywów technicznych i zakładowych kół stowarzyszeń inżyniersko-technicznych. Organizacje partyjne powinny być czynnikami inspirującym i kontrolującym przebieg prac nad przygotowywaniem tych programów, zwracając szczególną uwagę na ich zakres i realność.

Uwaga organizacji partyjnych powinna być zwracana w szczególności:

— Na szybkie uruchomienie serijnej produkcji wyrobów, które zostały na przeglądzie katowickim zakwalifikowane do grupy „A”.

— Na program modernizacji wyrobów i nowych opracowań konstrukcyjnych, który by zapewnił osiągnięcie w latach 1966—1970 zasadniczej poprawy wskaźnika udziału wyrobów o najwyższym poziomie technicznym w ogólnej produkcji zakładu.

— Na program rozwoju i poprawę efektywności pracy zakładowego zaplecza technicznego.

— Na właściwe powiązanie bodźców materialnych i moralnych w realizacji zadań w dziedzinie postępu technicznego.

4. Wobec poważnego wzrostu znaczenia zjednoczeń przemysłowych, Sekretariat Komitetu Centralnego określi zakres oraz formy i metody pracy partyjnej w zjednoczeniach.

5. Instancje partyjne powinny okazać pomoc przedsiębiorstwom w praktycznym wcielaniu w życie nowych metod planowania i zarządzania.

Komitety wojewódzkie, miejskie i powiatowe powinny systematycznie analizować skuteczność działania wprowadzanych zmian w systemie planowania i zarządzania w praktycznej działalności przedsiębiorstw i występować z inicjatywą doskonalenia tego systemu, w szczególności w zakresie dostosowania go do specyficznych warunków branż i przedsiębiorstw.

Instancje partyjne powinny ze szczególną uwagą analizować zakładowe programy unowocześnienia wyrobów i technologii (zasieg, realność, środki), kontrolować realizację planów postępu technicznego i poprawy jakości produkcji, zajmować się systematycznie efektywnością pracy i rozwojem zaplecza technicznego zakładów i branż. Wprowadzenie do produkcji najważniejszych produktów załączonych do grupy „A” powinno znaleźć się pod bezpośrednią opieką instancji partyjnych.

Praca wszystkich instancji i organizacji partyjnych nad wdrażaniem zmian w systemie planowania i zarządzania stanowi niezbędny warunek dalszego wzrostu aktywności załóg, inicjatyw organizacji społecznych i zawodowych — w walce o zwiększenie efektywności całej gospodarki narodowej.

Konkurs na pracę o etyce zawodowej nauczyciela

Towarzystwo Kultury Moralnej ogłosiło konkurs na pracę o etyce zawodowej nauczyciela przy współudziale wielu instytucji i organizacji, tworzących Komitet Organizacyjny Konkursu. Prezydium Komitetu Organizacyjnego Konkursu tworzą: prof. T. Kotarbiński — przewodniczący, prof. T. Pasierbiński — wiceprzewodniczący oraz poseł Wł. Bienkowski, doc. F. Korniszewski, mgr St. Erawcowa i red. M. Fankiewicz — członkowie.

Ustalono listę nagród:

a) jedna nagroda I stopnia	15 tys. zł
b) dwie nagrody II stopnia	10 tys. zł
c) jedna nagroda III stopnia	5 tys. zł
d) trzy nagrody III stopnia	10 tys. zł
e) 10 wyróżnień po 3 tys. zł	30 tys. zł
Suma nagród — 50 tys. złotych.	

W związku jednak z napięciem nowych deklaracji na fundusze nagród ilość ich w ostatecznym wyniku może ulec zwiększeniu.

Prace powinny być opatrzone godłem i dołączeniem w zamkniętej kopercie

Imienia i nazwiska autora oraz adresu, na który należy kierować korespondencję. Maszynopisy należy nadsyłać w trzech egzemplarzach na adres Towarzystwa Kultury Moralnej, Warszawa, ul. Jasną 1.

Prace nadsyłane na konkurs mogą być wyrażone całkowicie swobodnego stanowiska ich autorów bądź też uwzględniać np. pojęcie i treść etyki zawodowej nauczyciela, znaczenie etyki zawodowej dla pracy nauczyciela w szkole i jego działalności w środowisku, czynnik sprzyjający podnoszeniu świadomości i kultury moralnej nauczyciela, jak również hamujące jego rozwój (w oparciu o wybrane z życia przykłady tak pozytywne, jak i negatywne przejawy z tej dziedziny), warunki konieczne do usunięcia ujemnych zjawisk w dziedzinie etyki zawodowej pracowników oświatowych, w szczególności pożądaną formę współpracy ze strony władz, organizacji zawodowej oraz instytucji społecznych itd.

Orientacyjna objętość pracy około 50 stron maszynopisu.

Termin nadsyłania prac upływa z dniem 31.I.1966 r.

IWCS

**ILAWSKA WYTWARNIA
CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH**

w Iławie,
ul. Bohaterów Stalingradu 80

SPRZEDA

Przedsiębiorstwom Państwowym
i Spółdzielczym

- rurki precyzyjne 5 x 0,8 w ilości 1.000 m.b.
- oraz narzędzia jak wiertła, gwintowniki, noże tokarskie i frezy różnych typów i rozmiarów.

SZCZEGÓŁOWE WYKAZY MATERIAŁÓW DO UPEŁNIENIA ZNAJDUJĄ SIĘ DO WGLĄDU W DZIAŁE ZAOPATRZENIA TEL. 251 do 7.

KG 43-0

Nr 32 (725) — 8.VIII.1965 P



Przejdźmy teraz do tematu bardziej związanego z urlopową porą roku, choć nie znaczy to,

S. C.

(Przegląd Techniczny 29/65)

II wprowadzenia nowego systemu,

Pierwszy z nich to domniemanie, że osoby decydujące się na kredyty wry zakup ziemi są zapewne nastawione na prowadzenie intensywnego gospodarstwa, aby osiągnąć dochody niezbędne do spłacenia kredytu. Osoby natomiast zgłaszające chęć sprzedaży ziemi, to zazwyczaj właściciele gospodarstw zaniedbanych. Przekazanie tej ziemi w ręce młodych, aktywnych, wykwalifikowanych rolników byłoby z ekonomicznego punktu widzenia niewątpliwie uzasadnione. Uza-

Jest to już piąte wydanie (pierwsze w 1939 r.) książki, zawierającej opis mechanizmów działania „Federalnego Systemu Rezerw”, powstałego w 1913 r. Praca ma charakter informacyjny, popularny.

Plan oddawania do użytku zakła-
dów leczniczych zamkniętego nie zo-
stał wykonany. W obiektach plano-
wanych centralnie oddano do użytku
813 łóżek (100,8 proc. planu), a w
obiektach ujętych w planie terenow-
ym 2 555 łóżek (76,4 proc. planu) —
łącznie 3 368 łóżek. Do wykonania
planu zabrakło ponad 1 000 łóżek.
W sumie oddano do użytku 5 no-
wych szpitali i 5 pawilonów szpi-
talnych, ponadto: 35 placówek opie-
ki społecznej (30) i 2 placówki opie-

Zam. 1068. E-38.

Z. ML